

№ 64.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wł. św. Gabryela Arch.
 Śr. św. Józefa Obl.
 Cz. św. Wolframa.
 Piąt. św. Benedykta.
 Sob. św. Katarzyny.
 Niedz. Wielkanoc.
 Pon. Wielkanocny.

Wschód słońca godz. 6 m. 10
 Zachód słońca godz. 6 m. 07
 Długość dnia godz. 11 m. 57
 Przybyło słońca godz. 4 m. 23

GENA PRENUMERATY

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartalnie „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. kop. 41
 Półrocznie „ „ 7

Z zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 11

Redakcja

Łódź

ul. Przejazd № 8

Telefon № 593

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 18 marca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Noża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Ninko
 w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEŃ: Należane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

!!! Na sezon świąteczny polecam !!!

GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA.

DLA PANI: BLUZKI - GORSETY - BIELIZNA - ŻABOTY - WOALKI - RĘKAWICZKI
 BIELIZNA STOŁOWA I KAPIELOWA - CHUSTKI - PONCZOCHY - FARTUCHY
 PUDEŁA DO PODRÓŻY i t. d.

DLA PANÓW: DUŻY WYBÓR Krawatów i Koszul - KOŁNIERZYKI - MANKIETY
 BIELIZNA - RĘKAWICZKI - CHUSTKI - SKARPETKI i t. d.

Sklep zaopatrzone w różną przedmioty eleganckie w zakresie galanterii.

CENY PRZYSTĘPNE.

Z poważaniem

WŁ. JANISZEWSKA

Ul. Przejazd № 16 (vis à vis placu Cyklistów).

Teatr Popularny

Dziś we wtorek

„W szponach życia” występ St. Wysockiej.

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Jutro w środę

„UPIORY” Ibsena. Występ ostatni Stanisł. Wysockiej.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stłych (oddzielnie pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂, po południu, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

Idea odwetu we Francji.

W powieściach swoich „Nana” i „La Debacle” („Pogrom”) wykazał Zola z wielką plastyką i niemierną logiką, że społeczeństwo, które w przeddzień wojny z Prusami wołało głośno: „A Berlin!”, nie mogło zejść do Berlina, ale natomiast musiało zejść do Sedanu.

Zdawałoby się, że francuzi będą pochłaniać te książki mistrza realizmu, tymczasem w rozchwytyaniu „Nany” lwi udział wzięła zagranica. Francuzi zwrócili się w inną stronę — zwrócili się tam, gdzie im pokazywano odwet i to odwet o ile możności żywy, a więc na scenie, albo w powieści.

Wprawdzie i na scenie była mowa o pogromie, ale każda sztuka kończyła się wyrażeniem pewnego i stanowczego odwetu. Klęska miała być pomszczona w sposób godny wielkiego i tylko chwilowo podeptanego narodu. Tak przemawiał do publiczności Henri Bornier w „Córce Rolanda”, podobny obraz roztoczył Aleksander Parodi w „Rzymie zwyciężonym”, a najbardziej to wypowiedział Paweł Déroulede w sztukach swoich p. t. „Hetman” i „Moabitka”. W szeregu tych autorów stanął także Sardou ze swoją sztuką „Dora”.

Kto nie miał teatru pod bokiem, napawał się płomienną żądzą odwetu, czytając „Pieśni

żołnierskie” — Déroulede'a. Dla mieszkańców przedmieść paryskich powstały hale śpiewackie, w których artyści, ubrani w mundur wojskowy, śpiewali strofy wojenne, na sposób Tyneusza. Mieli zawsze niewymownie wdzięcznych słuchaczy.

Dawne to czasy, których już nie pamięta połowa może dzisiaj żyjących francuzów. Ale bywają powrotne fale. I oto dzisiaj budzi się znowu we Francji idea odwetu, budzi się wśród narodu, świadomego swojej siły, a nie pławiącego się w bezsilnym gniewie, jak po roku 1871. Do pałacu Elizejskiego sprowadził się, jako prezydent republiki, Poincaré, syn Lotaryngii, witany przez ludność Paryża z niebywałym uniesieniem. A na scenach znowu rozbrzmiewają hasła odwetu.

Na scenie teatru pani Rejane staje przed widzami stracona „Alzacya” — Gastona Leroux i Lucyana Camille'a, wyciągając do nich ręce, wołając o wydarcie jej z uścisków pruskich. W sztuce występuje alzaczek, który odbył służbę wojskową w armii niemieckiej i ożenił się z Niemką. Matka jego pozostała wierna Francji i z tego powodu na długie lata musiała opuścić Alzację.

Wybucho wojna pomiędzy Francją a Prusami. Zona wzywa męża, ażeby walczył po stronie pruskiej, matka zaklina go, ażeby stanął w obronie Francji. Bohater sztuki idzie do wojska francuskiego i pada w bitwie od kuli pruskiej. Sztuka przepojona żywiołową nienawiścią do prusaków, działa jak silny materiał wybuchowy.

Już pierwsza scena jest znamieną. Z pomieszczenia rodziny alzackiej wychodzą sąsiedzi Niemcy, otuli mężczyźni, grube kobiety, wyglądające jak stajenne dziewczki, w odświętnych strojach. Alzacka rodzina zamyka okiennice i przytłumionymi głosami śpiewa zakazaną „Marsyllankę”. W sali cisza — widzom lzy płyną po rozognionych policzkach.

Scena teatru Sary Bernhardt — sztuka p. t. „Servir” — Henryka Lavedana. Wyras „Niemcy” ani razu nie brzmi w tej sztuce, a jednak każdy wie, że chodzi o sąsiada wschodniego.

W sztuce występuje ojciec, pułkownik emerytowany, patriota i żołnierz — tudzież jego syn, pacyfista i antimilitarysta, mimo że nosi szlify porucznika. Syn wynalazł zielony proch, silniejszy od wszystkich znanych środków wybuchowych. Mała ilość tego prochu, wypełniająca „bombę” wielkości pigułki, wystarczyła podczas próby, ażeby na wybrzeżu bretońskim ołbrzymią skałę rozsądzić prawie na pył. Armia, rozporządzająca podobnym środkiem wybuchowym, byłaby niezwycięzoną. Syn, wynalazca tego środka wybuchowego, nie chce odrzucić tajemnicy swojego wynalazku wobec zarządu armii francuskiej, a to dlatego, że jako pacyfista nie może przyczynić się do powiększenia grozy wojny. Matka przynajmniej słuszność synowi. Najstarszy z trzech jej synów poległ w bitwie i od tego czasu matka jest przeciwniczką wojny. Ojciec, pułkownik, w przebraniu pasterza bretońskiego, włamał się do pracowni syna, zabrał zapasy prochu i pisemny sposób jego wyrabiania, oddaje to wszystko w ręce francuskiego ministra wojny i z jego polecenia udaje się za granicę, ażeby wysadzić w powietrze zbórny punkt armii nieprzyjacielskiej, chociaż wie, że sam przytem zginie.

Tymczasem nieprzyjaciel podburzył w Maroku tubylców, którzy napadli na francuzów i zabili drugiego syna pułkownika. Francja żąda odszkodowania, nieprzyjaciel odmawia, poczem Francja wypowiedziała wojnę. Porucznik chce usunąć wynaleziony przez siebie materiał wybuchowy i wtedy odkrył, że ktoś włamał się do pracowni. Później dowiedział się, że włamywaczem jest ojciec pułkownik. Ojciec i syn grożą sobie rewolwerami. Matka rzuca się pomiędzy nich i z rozpaczą chce popełnić samobójstwo. Wtedy ojciec zawiadamia matkę o zamordowaniu syna przez tubylców marokańskich z poduszczenia wrogów Francji. Te słowa padają jak grzmot na matkę i syna. Oboje zapominają o grozie wojny — co więcej matka wysyła ostatniego syna na wojnę, a mąż wzywa, ażeby wykonał polecenie ministra wojny. W tej chwili przed oknami pokoju w którym rozgrywa się ta wysoce dramatyczna scena, przeciąga pułk piechoty z muzyką. Odzywają się dźwięki nieznanej marsza „Sambre et Meuse” — wydaje się jakgdyby nad głowami widzów szumiały sztandary wśród burzy wojennej.

Jeszcze wzmianka o książce p. t. „Dzisiejsza młodzież”. Jest ona obrazem usposobienia tych młodych ludzi którzy urodzili się około roku 1890. Autor jej, ukryty pod pseudonimem Agathon, rozpisał ankietę, a otrzymane odpowiedzi ogłosił w wymienionej książce. I tu rozbrzmiewają hasła wojenne. Porucznik artylerii Ernest Psichari, wnuk Renana, pisze: „Wrócemy do zapatrywania ludu, który jest za wojną”. Znany autor sportowy J. Raymond Guasco po-

wiada: „Angielskie boksowanie nauczyło nas odwagi i zimnej krwi, przywróciło nam smak do krwi. Minęły fantazyje pokojowe. Poznaliśmy, że nas oszukiwano. Nie—wojna nie była niczem nierozsądnym, okrutnym, nienawistnym. Wojna była tylko sportem, ale nie dla zabawy. Była tak potrzebna, jak choroba, lub śmierć, podniosła wartość życia“. Henryk Hoppenot, słuchacz Sorbony, uchodzący za ozdobę swojego roku, stwierdza przewrót w swoich przekonaniach, wyrażający się w słowach: „Nienawidzę Niemca, jako człowieka, który godzi na moje życie“. Za młodzieżą poszli starsi. Profesor Paul Desjardin, przed laty apostoł pokoju, pisze: „Mam już dosyć prusactwa. Alzacya, Lotaryngia, Szlezwik, Poznań—tego za wiele. Widzę, że prusactwo należy do tych rzeczy, z powodu których nie byłoby nierozsądnym narazić skórę na kule“.

Demobilizacja i zamiary agresywne.

O demobilizacji pisze „Nowoje Wremia“ nie tyle, ile o słynnym już dzisiaj dopisku Agencji petersburskiej, oświadczającym, że Austria nie żywi zamiarów agresywnych wobec swoich sąsiadów południowych.

„Oświadczenie to—pisze „N. Wremia“—zrobiono zresztą nie w formie twierdzącej, ale podano nam w postaci wniosku rosyjskiego ministerium spraw zewnętrznych, zrobionego z wyjątkiem gabinetu wiedeńskiego. Wnioski, do których dochodzi dyplomacya rosyjska, bynajmniej nie zawsze się sprawdzają. Ścisłej mówiąc—prawie nigdy. Dlatego też—dla ogólnego uspokojenia—wolelibyśmy zobaczyć w urzędowym zawiadomieniu ministerium nie jego wątpliwy wniosek, lecz realne fakty.

Jeżeli Austro-Węgry nie żywią wrogich zamiarów względem swoich sąsiadów południowych, t. j., mówiąc prościej, względem Serbii i Czarnogórze, to powinny powstrzymać swoje zbrojenia właśnie nad ich granicą, nie zaś w Galicyi. W Galicyi rząd austriacki może utrzymywać jakie chce kontyngensy, ponieważ one nikogo nie przerażają, dla nikogo nie są niebezpieczne. Wzmocnienie rot i szwadronów armii austriackiej nad granicą rosyjską ma znaczenie ogrodowego strażaka, nie zaś istotnej groźby. Próba nagłego napadu na terytorya rosyjskie nikogoby nie przerażała i możeby nawet była pożądana. Naturalne jego skutki natychmiastby uśmierzyły ponad miarę wojowniczych polityków.“

„W innem położeniu jest południowa granica austriacka. Tam pułki niemieckie nie spotkałyby się z natychmiastowym odparciem. Armie serbską odciągnięto w innych celach i stolica Serbii jest bezbronna. Szczerze rząd austro-węgierski mogą potwierdzić tutaj nie słowa, lecz rzeczy. W imię czego Austria w dalszym ciągu robi wydatki na zbrojenia nad granicą bośniacką, jeżeli nie żywi tam żadnych zamiarów agresywnych. Traci tam codziennie setki milionów (?)—wszystko w imię zamilowania pokoju?“

Po wyrażeniu życzenia, aby przewidywania dyplomacyi rosyjskiej okazały się słusznymi, „N. Wremia“ robi kreskę, poczem pisze, że „nowe doniesienia Ag. petersb. utwierdzają nas w przekonaniu, że nasze wątpliwości były słuszne“—co do „idylliczno-pokojowych zamiarów“ Austrii.

„N. Wremia“ pisze to o depezy, donoszącej o proteście posła austriackiego w Białogrodzie z powodu wysłania wojsk serbskich do Skutari. „N. Wremia“ pewne jest, że Skutari, przeznaczone dla Albanii, wpadnie teraz w ręce serbów, „co, według Berchtolda, powikła położenie międzynarodowe“, według zaś „N. Wremia“ uprości je, bo „wszystko wróci do naturalnego położenia“.

„Zaś praktyczne znaczenie protestu Ugrona, konkluduje niespodziewanie „N. W.“—polega na tem: dyplomacya rosyjska raz jeszcze dała się oszukać; ona uwierzyła szczeroci Austrii i rozbroiła się; a w sam dzień rozbrojenia Austria napada na Serbie. Czy nie lepiej, nie rozsądniej w takich warunkach znieść powzięte uchwały i utrzymać pod chorągwiemi odchodzących do rezerwy?“

Nowe postanowienie obowiązujące.

„Warsz. Dn.“ ogłosił w numerze wczorajszym postanowienie obowiązujące, wydane przez generał-gubernatora warszawskiego na mocy Najwyższego Ukazu z d. 29 sierpnia r. 1912 i pp. 1 i 2 art. 15 przepisów o ochronie wzmocnionej dla wszystkich gubernij Królestwa Polskiego.

Według tego postanowienia zabronione jest:

1) Niespokojne zachowanie się, krzykliwość i zuchwałstwo, które aczkolwiek nie zakłócają spokoju publicznego i porządku, jednakowoż wywołują niezadowolenie wśród otoczenia, jakoto; natrętne narzucanie się komuś oraz inne czyny, utrudniające prawidłową komunikację na ulicach placach, drogach, chodnikach i w innych miejscach i lokalach publicznych; rozmysłne gwałtowne rozpychanie publiczności; strzelanie i rzucanie kamieni lub innych przedmiotów na przejeżdżających i przechodniów, na domy mieszkalne i inne budynki, do samojazdów, powozów, wozów, pociągów, parowozów, statków żeglugi awanturnicze i zuchwałe psucie lub niszczenie cudzego mienia i t. p.

2) ukazywanie się w miejscach i lokalach publicznych w widocznym dla otoczenia nietrzeźwym stanie; wykraczającym przeciwko przyzwoitości;

3) wtargnięcie wbrew woli i bez wiedzy osób interesowanych do ich mieszkań; pokoju, do mu lub innego lokalu, tudzież na podwórce, posesy, do ogrodu lub innego ogrodzonego obszaru przytem obojętne jest, czy uszkodzony jest właścicielem pomienionych obszarów, czy użytkuje te posesye na mocy czyjegós pozwolenia lub z najmu; zabronione jest również przebywanie w tych lokalach i terenach wbrew żądaniu gospodarza lub jego zastępcy, aby pomienione obszary i lokale opuścić.

Winni wykroczenia przeciwko tym postanowieniom obowiązującym, ulegają administracyjnie karze do 500 rb. lub aresztowi do 3 miesięcy.

Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc prawną od dnia ogłoszenia.

Z KROLESTWA.

Hurtownię kolonialno-spożywcą urządza stowarzyszenie kupców chrześcijan w Lublinie.

Udział kosztuje 10 rb. Jednemu członkowi niewolno mieć więcej niż 50 udziałów (500 rb.). Ustawa jest już zalegalizowana.

Węgiel pod Będzinem. Na podstawie pozwolenia ministerium kopalnia „Aurora“ w tych dniach przystępuje do eksploatacyi węgla pod całym miastem.

Właściciele nieruchomości w Będzinie wysłali na decyzję ministerium przemysłu i handlu skargę do senatu, wskazując niebezpieczeństwo, które grozi tysiącom tamiecznych budynków i wyschnięciem studni. Skarga głosi, że koncesyonariusze nie będą w stanie wynagrodzić strat i szkód, spowodowanych przez eksploatacyę, uważają bowiem za więcej niż prawdopodobną ruinę budynków drewnianych i nieruchomości murowanych których Będzin liczy przeszło 5 tysięcy.

Sprawa ta — napisano w skardze — zaniepokoiła również Towarzystwo Kredytowe miejskie w Piotrkowie, które, posiadając na nieruchomościach będzinjskich olbrzymie sumy, zmuszone będzie wypowiedzieć je z chwilą rozpoczęcia eksploatacyi.

Jednorazowe wypowiedzenie tak znacznej ilości pożyczek równa się ruinie wszystkich właścicieli domów.

Przeciw eksploatacyi pod miastem występuje — jak twierdzą skarżący — również kolej wiedeńska, ponieważ koncesya obejmuje i grunta jej terenu.

Testament posługaczki szpitalnej. Przed paru dniami zmarła w szpitalu Szarytkowskim w Lublinie posługaczka szpitalna 59-letnia Tekla Derus, pochodząca ze wsi Kocudzy, pow. Janowskiego. Przez 32 lata zmarła służyła chorym z całym poświęceniem i zaparciem się siebie; zawsze wesoła i usłużna z podziwu godnym spokojem znosiła kaprysy chorych nawet najprzykrzejszych, bez cienia niezadowolenia spełniała najcięższe polecenia.

Przez pierwsze 15 lat swej służby szpitalnej

pobierała zaledwie 2½ rb. miesięcznej pensyi, następnie do końca życia po 5 rb.; nie mając żadnych prawie wymagań życiowych, potrafił z tego więcej niż skromnego wynagrodzenia zaoszczędzić niewielką sumę, a napatrzywszy się przez długi szereg lat na nędzę ludzką, ostatnią swą wolą z ciężko zapracowanych groszy przeznaczyła 200 rb. na zaopatrzenie w bieliznę najbiedniejszych, wychodzących ze szpitala.

Testament skromnej posługaczki szpitalnej mógłby być wzorem dla niejednego okrzyczanego filantropa i działacza.

Z Tow. Muzeum nauki i sztuki.

W ubiegłą niedzielę o godz. 5-ej po południu, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 91, odbyło się ogólne zebranie roczne Tow. Muzeum Nauki i Sztuki w Łodzi. Na przewodniczącego wybrano adwokata przys. A. Łopatto, który zaprosił na asesorów p. Sommerowę i Korba, a na sekretarza d-ra Tereszkowicza.

Według sprawozdania, odczytanego przez sekretarza p. Kamińskiego, Tow. które istnieje zaledwie dwa lata, liczy obecnie 312 członków ze wszystkich sfer naszego społeczeństwa. Główny kontyngens członków stanowi jednak inteligencya zawodowa, jak pracownicy biurowi oraz sfery nauczycielskie. Wśród sfer najbiedniejszych ujawniono wiele dowodów zrozumienia i odczucia potrzeby istnienia Tow. Muzeum, które też w znacznej mierze dla tej właśnie warstwy mieszkańców Łodzi zostało powołane do życia.

Kustosz Muzeum p. K. Wyszacki przedstawił drugą stronę działalności Tow. dotyczącą gromadzenia eksponatów i pozyskiwania instruktorów. Dla wygody zwiedzających i lepszego zrozumienia zbiorów wszystkie eksponaty zostały skolekcyonowane w ten sposób, aby stanowiły dla zwiedzającego pewien materiał naukowy przytem opatrzone je obok nazwy w krótki opis pouczający, traktowany encyklopedycznie. Ponadto urządzono szereg pogadarek, połączonych z demonstrowaniem przyrządów fizycznych, tłumaczeniem zachodzących zjawisk i objaśnieniami poszczególnych preparatów w działach żywej i martwej przyrody.

Zbiory Towarzystwa obejmują następujące działy: 1) etnograficzny, 2) archeologiczny, 3) biologiczny, 4) paleontologiczny, 5) anatomia i hygiena człowieka, 6) dział antyalkoholowy, 7) antygruźliczy, 8) dział fizyczny i 9) technologiczny.

W roku sprawozdawczym odwiedziło Muzeum 4728 osób.

Ofiarność w eksponatach była słaba liczebnie otrzymano jednak na własność lub w depozyt rzeczy pierwszorzędnej wartości, często białe kruski.

Sprawozdanie finansowe, odczytane przez skarbnika p. B. Głuchowskiego wykazało, że dochody za rok ubiegły wyniosły rb. 4827, wydatki zaś rb. 4340 kop. 21, z czego przypada na urządzenie lokalu rb. 576 kop. 95—na zakup zbiorów rb. 187 kop. 46.

Sprawozdania powyższe przyjęto oraz zatwierdzono budżet na rok 1913, przewidujący w dochodach rb. 6800 i w wydatkach rb. 7802 kop. 15; deficyt w wysokości rb. 1000 ma być pokryty z dochodów niestających.

W końcu dokonano wyborów. Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali do zarządu pp. K. Wyszacki, B. Głuchowski, Fr. Hirsberg, doktorowa Skalska, doktor Bcłkowska, W. Korb, p. Smoleńska i p. Haneman.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Adamowicz, dr. Eichler, Gutentag, p. Siennicka i Tugendhold.

(a)

Zebranie I-go Tow. pożycz.-oszczędnościowego.

W lokalu własnym przy ul. Mikołajewskiej nr. 31, odbyło się onegdaj roczne zebranie ogólne reprezentantów łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. Przewodniczył dr. Józef Jokić, asesorami byli pp. Szymański i Kowalski, a sekretarzem p. Mazurowski.

Ze sprawozdania za ubiegły rok operacyjny okazało się, że T-wo na początku roku 1912 liczyło 4691 członków, na 1 stycznia 1913 roku liczyło 4922. Obrót ogólny kasy w roku sprawozdawczym wynosił rb. 4,658,522 kop. 41; obrót codzienny przeciętnie rb. 15,427.

W rachunku zysków i strat przychód oznaczono sumą rb. 96,908 kop. 15, rozchód zaś rb. 77,605 kop. 64. Czysty zysk do podziału stanowi rb. 19,302 kop. 51. Zysk ten zaproponowano podzielić w sposób następujący; na dywidendę w stosunku 3 proc. od sumy udziałów (rb. 223,400) — rb. 6702, na wynagrodzenie dla zarządu 14 proc. — rb. 2702 kop. 35, dla rady 11 proc. — rb. 2123 kop. 28. Nizka stopa dywidendy wywołała dyskusję, lecz ostatecznie podział ten zebrani zatwierdzili. Przyjęto również i zatwierdzono budżet na rok 1913, przewidujący w przychodzie rb. 96,500 i w rozchodzie rb. 80,700.

Postanowiono stracić się nieuregulowane w terminie pożyczki ściągając od dłużników sposobem administracyjnym, w wyjątkowych zaś tylko wypadkach, po porozumieniu się rady z zarządem — sądownie.

Upoważniono zarząd do zaciągnięcia długu w Tow. Kredytowym miejskim, radę i zarząd do udzielania prolongat pożyczek i przelano na radę prawa ogólnego zebrania co do wyboru i wykluczania członków T-wo, oznaczania wysokości udziałów, tudzież wysokości i terminów wypłaty wniosków udziałowych oraz zmiany tych wysokości, oznaczania warunków i terminów wkładów, wysokości procentów od wkładów i pożyczek, wysokości kredytu dla towarzystw, spółek i t. p. związków i ustanowienia prawideł o porządku przyjmowania zastawów na zabezpieczenie pożyczek.

W końcu zebrania dokonano wyborów na miejsce ustępujących członków rady zarządu i komisji rewizyjnej.

Do rady weszli pp. Prądzyski i E. Mittelstaedt (ponownie); do zarządu pp. adw. przys. August Raubał i L. Kłokocki (ponownie); do komisji rewizyjnej pp. Jaworski (ponownie), Teja i Kalinowski.

(a)

Zebrań pracowników drukarskich.

W ubiegłą niedzielę, w lok. własnym, przy ul. Przejazd nr. 12, odbyło się roczne ogólne zebranie członków Stow. pracowni drukarskich.

Przewodniczył prezes, p. Franciszek Rydlewski, który zaznaczył w swem przemówieniu, że stan majątkowy Stowarzyszenia przedstawia się dobrze. Sprawozdanie wykazało: pozostałość z roku 1911 — 186 rb. 98 kop.; wpłynęło w roku 1912: z wpisowego 35 rb. 50 kop., ze składek członkowskich — 2773 rb. 80 kop., za kartki do lekarzy — 153 rb. 25 kop., za kartki do apteki na lekarstwa — 82 rb. 50 kop., za książeczki członkowskie — 15 rb. 75 kop., za wynajęcie lokalu litografom — 51 rb., ze zwróconych zapomóg na wyjazd 17 rb. 50 kop., nieprzewidziane dochody — 97 rb. 40 kop., podniesiono z kasy 1800 rb., ofiarowane przez zarząd na schronisko w Rąbieniu — 100 rb., ofiary na bibliotekę — 26 rb. 75 kop., ogółem — 5340 rb. 43 kop.

Wydatki: zapomogi dla pozostających bez pracy — 209 rb. 25 kop., chorym — 379 rb. 15 kop., na wyjazd członkom — 82 rb. 50 kop., nie członkom — 19 rb., na pogrzeby — 70 rb., na wyjazd do wojska — 101 rb., zapomogi nadzwyczajne — 151 rb., wynagrodzenie lekarzom — 385 rb. 90 kop., za lekarstwa — 376 rb. 3 kop., lokal — 320 rb., opał i światło 69 rb. 44 kop., usługa 89 rb. 60 kop., na nieruchomości w Rąbieniu — 1426 rb. 30 kop., ulokowano na oszczędność — 1049 rb. 70 kop., różne — 277 rb. 68 kop., ogółem — 5209 rb. 30 kop., pozostało 131 rb. 13 kop., w kasie. Ogółem majątek Stowarzyszenia przedstawia się w sumie 4020 rb. 98 kop. Sprawozdanie powyższe zatwierdzono.

Wywiązała się dyskusja nad kwestią, czy jedna osoba może pracować w dwóch zakładach. Uchwalono, że takie postępowanie członka nie zgadza się z etyką i dlatego jest niepożądane. W wypadkach wyjątkowych jest to możliwe, jeśli niema kandydatów, pozostających bez pracy na daną kondycję.

Zarząd swe wynagrodzenie w sumie 100 rb. przeznaczył na schronisko w Rąbieniu dla weteranów członków Stowarzyszenia. Przyznano, jako zwrot kosztów skarbnikowi i sekretarzowi po 25 rubli za rok ubiegły.

Do zarządu wybrano pp.: na prezesa — Fr. Rydlewskiego, na wiceprezesa — J. Pietruszewskiego, na sekretarza — J. Falkowskiego, na zastępcę — J. Przybylskiego, na skarbnika — K. Hencza, na zastępcę — A. Wieczorka. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: — J. Musiał, F. Kuleszyński, W. Rowiński. Na bibliotekarzy powołano pp.: S. Kieszniewskiego, J. Burmana i W. Koniarskiego. Gospodarzami zostali pp.: W. Rowiński i S. Wencel.

(h)

Teatr Polski.

„My mężczyźni”, komedia w 3-ach aktach Edwarda Grabowieckiego.

Bądźmy szczerzy!... Ostatnia sztuka nie udała się p. Grabowieckiemu. Laureat „Rozwoju” z przed lat kilku tym razem zawiódł. Oceniając „Mężczyzn” z pierwszego aktu, zdawałoby się, że autor chciał napisać studium psychologiczne o płci „brzydkiej” i rzucić je na scenę, ale w następnych aktach zgubił wątek myśli i powstała sztuka, która nie jest ani studium psychologicznym, ani komedią, jak brzmi tytuł.

Myśl przewodnią „komedii”, że my mężczyźni pozostaniemy zawsze tylko mężczyznami, podlegającymi wpływom kobiet i że te ostatnie wiecznie będą ośrodkiem naszej myśli, gubi się w sztuce co chwila, znika i znowu wraca na scenę, ale w zupełnie innej odmiennej postaci. Nie wyjaśnia jej nawet końcowa scena sztuki z cytatem Pisma św., bo nie ma w nim mowy o kobietach... a temsamem i pierwiastku, od którego głównie jesteśmy zawiśli.

Orientację utrudniają także postacie, występujące w sztuce, zarysowane mdło i niewyraźnie. Trudno bowiem zrozumieć psychę rzeźbiarza i poety, którzy kochają jedną dziewczynę. Pierwszy ideolog i fantasta, gdy bogdanka przechyliła się na stronę rywali, staje się samcem i w pierwszym porywie szału chwycił w objęcia modelkę, drugi, zwycięzca, cynik, kobieciarz, gdy mu się rzuca rozkochana dziewczyna na szyję, staje się wspaniałomyślnym, mówi, że lepiej się stało, że odchodzi i zadowala się pocałunkiem...

Całość utrzymana w tempie zygawkowym, cingie zmiennem, więcej nuży, niż interesuje; wyciekuje się czegoś nadzwyczajnego, gdy tymczasem zakończenie jest banalne zdawkowe.

W „Mężczyznach” daje się także tu i ówdzie czuć wpływ innych autorów, w dowcipie Hauptmana, w frazeologii Przybyszewskiego.

Jeśli od czasu do czasu, zresztą bardzo rzadko, dał się słyszeć na widowni śmiech i sztuka choć trochę interesowała, to już wyłączną zasługą artystów.

Sztukę grano bardzo dobrze, role były głęboko opracowane, widać było, że artyści nie szczędzili trudu i pracy, by wnikać w myśl autora i zagrać „Mężczyzn” jak najlepiej.

Pierwszeństwo pod tym względem przyznać należy wykonawcom ról męskich pp. Bednarczykowi i Wiślańskiemu, którzy z słabo nakreślonych postaci, stworzyli typy żywe, z winy autora może trochę dziwaczne, ale interesujące.

Wiele ciepła, serdeczności i powabu kobiecego nadała postaci szwaczki p. Sylma. Bardzo dobrą modelką była p. Dobrowolska.

Publiczność przyjęła sztukę ogromnie chłodno. Nie rozruszała jej nawet wzorowa pod każdym względem gra artystów.

H. Gawronski.

Wielki koncert „Lutni”.

W sobotę ubiegłą odbył się doroczny koncert naszej najtarszej, bo 22 lata istnienia liczącej, drużyny śpiewaczej „Lutni”. Ona też zawsze mile na estradzie widziana, zawsze wierna swym ideałom i poświęcona kultowi pieśni rodzinnej, rozpoczęła koncert. Doskonale wyszkolony i prowadzony przez wybitnie uzdolnionego, energicznego i z zawodem dyrektorskim obeznanego kierownika, p. Tadeusza Muzurkiewicza, chór me-

ski „Lutni” odśpiewał trudne bardzo i wartościowe pod względem muzycznym utwory. Najlepiej wyszedł chór pielgrzymów z „Tanhausera” R. Wagnera, w którym poszczególne miejscowości przedstawiają dla barytonów i basów ogromne trudności do pokonania. Dobrze również i z uczuciem odśpiewano pieśń „Nasza Hanka” Żelazńskiego. Słabiej wypadł krakowiak „Maryś” Niedzińskiego, wskutek widocznej niedyspozycji tenorów.

Zaznaczyć jednak należy, że ogółem chór „Lutni” wykazał, jak zawsze, dużą dozę rutyny, doskonale zaśpiewanie i należyte frazowanie śpiewanych utworów. Szkoda, że młodzież nasza nie garnie się do „Lutni” — gdyż w ten tylko sposób możnaby kadry chóralskie odświeżyć i nadać brzmieniu całego zespołu charakter dźwięczniejszy, więcej metaliczny; chór posiadłby wówczas te zalety, których obecnie wykazać nie jest w stanie, gdyż składa się z członków, biorących w nim udział od długiego szeregu lat.

Koncert uświetnili soliści z Warszawy, którzy też zbierali zasłużone oklaski. Dobrze znany publiczności naszej znakomity śpiewak p. Dygas, głosem czystym, w wysokiej skali o brzmieniu wspaniałem, bohaterkiem, odśpiewał szereg pieśni oraz przepiękne „Opowiadanie o Graaflu” z op. „Lohengrin” Wagnera, którym wywarł wrażenie najgłębsze. Szkoda, że p. Dygas poprzestaje zawsze na utworach drobnych, często nieodpowiadających charakterowi jego głosu. Stanowczo mógł by wywrzeć większe wrażenie, śpiewając arcydzieła wielkich mistrzów, które zapewne posiada w swym repertuarze.

Drugi solista p. Józef Ozimiński uczynił słuszenie, grając na poważnym koncercie utwór niepospolitej wartości „Symfonię hiszpańską” E. Lalo.

W drugiej części grał nieznanany jeszcze w Łodzi „Nokturn” Ludomira Różyckiego, utwór o głębokim nastroju i pięknej melodii.

P. Teodor Roland wypowiedział z dużym uczuciem „Deszcz jesienny” Staffa i „Lis” Orta oraz poezje Mickiewicza i in.

Szczególne słowa szczerzego uznania należą się dyr. Mazurkiewiczowi za akompaniament, pełen wyrazu i dyskrecyi.

Hg.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bohdana. Jutro Polemira.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „W szponach życia” Knuta Hamsuna. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Upiory” Ibsena. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piłkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Projekt prawa o szkołach prywatnych. Komisja Rady państwa ukończyła rozpoznawanie projektu prawa o szkołach prywatnych i zmieniła poprzednie postanowienie, udzielając ziemstwu i miastom prawa otwierania szkół.

Zgodnie z porawką Hurki w szkołach wyższych dozwolony jest wykład w języku polskim pod warunkiem, jeżeli szkoła nie korzysta z subwencji skarbowej, ziemstw i miast. Jeżeli zaś korzysta z subwencji, wykłady odbywać się mają po rosyjsku.

Poprawkę St. Rotwanda, ażeby tylko w Królestwie Polskiem ziemstwa i miasta mogły popierać szkoły prywatne z językiem wykładowym polskim, odrzucono.

Postanowiono, że duchowieństwu zakonne-mu wogóle niewolno zakładać szkół, duchowieństwo zaś świeckie może, ale tylko za zgodą świeckich władz duchownych.

(a) Dni nieprotestowe. Z powodu świąt Wielkiejnocy protesty weksli nie będą dokonywane w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek.

(a) Walka z bankructwami. Jak nam komunikują, w najbliższej przyszłości otwarty zostanie w Łodzi oddział południowego rosyjskiego Tow. ubezpieczeń od bankructw. Tow. zamierza rozwinąć w Łodzi szeroką działalność.

(a) Skutki kryzysu. W Łodzi zawieszili wypłaty dom komisowy p. f. „Lew i Gincburg“. Pasywa wynoszą z górą 100,000 rb.

(a) Wyjazd wice-gubernatora. Wczoraj wieczorem o godz. 12 opuścił Łódź wice-gubernator podpułkownik Fortwengler.

(e) Obrady w magistracie. Wczoraj w magistracie łódzkim odbyły się obrady pod przewodnictwem inspektora lekarskiego gub. piotrkowskiej p. Tęplaszyna przy udziale lekarzy cyrkułowych, policmajstra i prezydenta miasta w sprawie utworzenia w Łodzi komitetu lekarsko-policyjnego i ścisłej kontroli nad prostytucją. Dalszy ciąg obrad odbędzie się w czwartek wieczorem.

(x) Dla poszukujących pracy. Do pracy na roli żąda natychmiast telegraficznie od Komitetu obywatelskiego p. Ciesielski ze Skerpego 80 dziewcząt i chłopców. Wynagrodzenie do czerwca 30 kop. dziennie, a później 35 kop. do końca lata; oraz 20 mężczyzn, którym chce płacić do maja po 35 kop., do lipca po 40 kop., do września po 50 kop., później wreszcie po 40 k. przy całodziennym utrzymaniu.

Pragnący wyjechać mogą się zgłaszać do biura pośrednictwa w wyszukiwaniu pracy przy ul. Wólczańskiej № 95.

(e) Dostawa produktów do domów. Z inicjatywy jednego z dobrze myślących kupców powstał projekt zaprowadzenia w sklepach spożywczych chrześcijańskich dostawy produktów spożywczych codziennej potrzeby do mieszkań odbiorców, jak to praktykuje się zagranicą. Wobec braku sług i obywania się bez nich dla wielu mniej zamożnych rodzin, zamieszkałych w Łodzi, wprowadzenie takiej inowacji byłoby wielce pożądanem i przyniosłoby korzyść sklepom chrześcijańskim. Oczywiście dostawa do domów produktów na zamówienie łatwo mogłaby być wprowadzona, gdyby istniało w Łodzi stowarzyszenie sklepikarzy, którego projekt, poruszony w swoim czasie przez nas, przeszedł bez echa.

(a) Zgon. Zmarł wczoraj w Łodzi człowiek niezmiernie popularny i lubiany ś. p. Kazimierz Ostrowski, dyrektor Pierwszego Łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, gdzie urząd ten pełnił przez lat sześć z górą.

Gimnazjum kończył ś. p. Ostrowski w Warszawie, gdzie też i dalsze nauki pobierał w szkole handlowej Kronenberga.

Przed kilku laty przeniósł się do Łodzi, gdzie oprócz wyżej wymienionej czynności sprawował urząd maklera przy giełdzie łódzkiej, a równocześnie pracował w Towarzystwie ubezpieczeń „Jakor“.

Brał też udział w kilku stowarzyszeniach dobroczynnych.

Umierając, osierocił żonę i troje dzieci.

Był to człowiek prawy i uczynny, to też wczesny zgon jego obudził ogólny żal wśród znajomych i przyjaciół.

(h) Z Resursy rzemieślniczej. Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Resursy rzemieślniczej opracowano program jajka, jakie się ma odbyć w lokalu Resursy dnia 30 b. m. Osoby pragnące wziąć udział w tradycyjnej uroczystości, proszone są o wczesne zgłaszanie do gospodarzy pp. Millńskiego i Borkowskiego.

(e) Zebranie właścicieli przedziałów zarobnych. Wczoraj odbyło się zebranie właścicieli przedziałów zarobnych w sprawie powzięcia uchwał i obmyślenia sposobów wydostania się z obecnego trudnego położenia, w jakim znalazły się przedziałnie zarobne z powodu obniżenia cen za roboty.

Stwierdzono, że ceny za roboty są obecnie tak niskie, iż właściciele przedziałów zarobnych muszą dopłacać do swej pracy. Tymczasem urządzenie przedziałni wymaga nakładu dużego kapitału, który nie przynosi procentu.

Postanowiono podwyższyć cenę za robotę w przedziałniach zarobnych od 1 do 2 kop. na funkcje przędzy, zależnie od trwałości danej przędzy.

Następnie obradowano nad terminem, w którym należność za roboty ma być uiszczona. Postanowiono, aby termin uiszczenia nie był dłuższy nad pół roku.

Uchwały te postanowiono rozesłać wkrótce w specjalnym cyrkularzu do wszystkich fabryk, oddających robotę przedziałniom zarobnym.

(e) Z Towarz. rzemieślniczo-przemysłowego pożyczkowo-oszczędnościowego. W niedzielę ubiegłą 16 b. m. w lokalu „Liry“ przy ul. Piotrkowskiej nr. 91 odbyło się przy udziale 59 członków ogólne zebranie członków Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego rzemieślniczo-przemysłowego.

Posiedzenie zajął prezes rady p. Wizner i zaproponował na przewodniczącego inspektora do spraw drobnego kredytu p. M. Krestjanowa, który wybrany przez ogólne zebranie zaprosił na asesora pp. Ludwika Rzyżko i R. Krzemieńskiego i na sekretarza p. Moniuszko.

Odczytano sprawozdanie za rok sprawozdawczy 1912, według którego Towarzystwo miało obrotu 269,481 rb. 18 kop. i dało zysku 5,548 rb. 78 kop. Wydatkowano w ciągu roku 5,399 rb. 14 kop., pozostało czystego zysku 149 rb. 64 kop. Sprawozdanie zostało zatwierdzone poczem rozdzielono zysk w sposób następujący:

Na kapitał zapasowy 40 rb., na kapitał rezerwowi 18 rb. 84 kop. i 15 rb. dla komitetu obywatelskiego na rzecz robotników pozbawionych pracy.

Następnie zatwierdzono budżet na rok 1913 obejmujący sumę 5 tys. rb.

Nakoniec dokonano wyborów członków zarządu, na których powołani zostali: do rady pp. S. Mieszalski (ponownie) i p. J. Kołodziejski; do zarządu pp. J. Szumacher (ponownie) i S. Brzyszeko.

(e) Z Tow. „Krzawienia oświaty“. Na ostatnim posiedzeniu członków zarządu T-wa „Krzawienia oświaty“ nowoobрани zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes dr. p. Mieczysław Kaufman, wice-prezes p. Konstanty Wysznacki, skarbnicy: p.p. Klocman i Brul, sekretarz p. Dominikiewicz.

(h) Ze Zgrom. majstrów tokarskich. W nadchodzący czwartek, 26 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu Stow. majstrów fabrycznych (Nowy Rynek Nr. 6) odbędzie się ogólne zebranie członków Zgromadzenia majstrów tokarskich.

(x) Oznaczenie. Jury Wystawy sportowej w Warszawie przyznało Towarzystwu zwolenników sportu w Łodzi „dyplom uznania“ za przedstawione pokazy gimnastyczne w parku Agrykola w miesiącu czerwcu 1912 roku.

Program pokazów opracował członek T-wa p. Józef Chyliński.

(x) Wyjaśnienie. Ponieważ sprawozdanie z niedzielnego zebrania parafian Najśw. Maryi Panny, umieszczone we wczorajszym numerze naszego pisma nie we wszystkim jest zupełnie dokładnem, podajemy dzisiaj następujące szczegóły:

1) upoważniono do złożenia podziękowania baronowi Heintzlowi za dar w postaci placu pod budowę nowego kościoła nie ks. Gałęzowskiego, lecz dziekana łódzkiego ks. kanonika Gniazdowskiego;

2) roboty w kaplicy Dobrego Pasterza będą wykonane w całości li tylko z funduszu testamentowego ś. p. Maryanny Muszałowskiej — w kwocie 3,000 rb. Opodatkowania na ten cel nie uchwalono i wogóle o tem mowy na zebraniu nie było;

3) sumę 3,000 rb. z zapisu ś. p. Muszałowskiej ulokowano nie w Towarzystwie wzajemnego kredytu, lecz w oddziale Banku Państwa w Piotrkowie.

(a) Wyścig automobilowy. Towarzystwo automobilistów Królestwa Polskiego organizuje w maju r. b. bieg dystansowy, w którym wezmą udział przedstawiciele firm miejscowych oraz członkowie klubu.

Droga wyścigu przechodzi obok Łodzi. Bieg dystansowy odbędzie się na przestrzeni 600 wiorst. Marszruta jest następująca: dzień pierwszy — Warszawa — Zgierz — Piotrków; dzień drugi — Piotrków — Radom — Puławy — Lublin; dzień trzeci — Lublin — Garwolin — Wawer — Czarna Struga — Warszawa.

W trzecim dniu na 8 wiorstach Jabłonna — Zegrze, odbędzie się bieg na szybkość (kilometre lancé).

Zgłoszenia do biegu napływają w pokaźnej liczbie. Szczegółowe daty będą ustalone w najbliższym czasie.

(a) Tranzlokacja Macochowej. Jak wiadomo osadzone w więzieniu piotrkowskim Hele-

na Macochowa i aresztantka Kochowa, wszczęły przed wydaniem Manifestu starania o przeniesienie ich do więzienia w Warszawie, lecz wobec braku miejsca otrzymały odpowiedź odmowną. Obecnie, jak się dowiadujemy ze źródeł wiarygodnych, nadeszło rozporządzenie przeniesienia Macochowej i Kochowej do więzienia w Łomży. Tranzlokacja odbędzie się dzisiaj.

(e) Zecer—robotnikiem rolnym. Onegdaj do wice-prezesa komitetu obywatelskiego d-ra Skalskiego zjawił się zecer—żyd prosząc o zapisanie go na wyjazd na wieś do robót rolnych, ponieważ chodzi bez zajęcia i niema z czego żyć. W drukarniach żydowskich brak roboty, a chrześcijańskie nie chcą go przyjąć, postanowił więc jąc się pracy w roli, zgodziwszy się pracować i w soboty, byle nie przymierać głodu.

(a) Aresztowanie bandytów. Funkcjonariusze policyi aresztowali wczoraj 6 członków bandy, która ostatnimi czasy dokonała szeregu napadów na stróżów nocnych i domowych. Wszystkich aresztowanych osadzono narazie w areszcie przy II cyrkułe policyjnym.

(e) Straty skutkiem pożaru. Wczoraj dokonano szacunku strat na terytorium Tow. akc. Heinza i Kunitzera w Widzewie. Straty te obliczono na sumę 1402 rb.

(p) Zatrucie przez nieostrożność. Na ulicy Smugowej nr. 11 Rudolf Brumer, lat 52, robotnik fabryki Biedermanna, używając jakiegoś płynu jako lekarstwa, zatruł się. Mimo energicznej pomocy, danej mu przez lekarza Pogotowia na miejscu, w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala fabrycznego przy ulicy Nawrot.

(p) Z głodu. Na ul. Dzielnej nr. 42 znaleziono wczoraj Józefę R., lat 15, bez zajęcia, w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu. — Na ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 5 znaleziono w takim samym położeniu Leopolda T., lat 36, bez zajęcia i mieszkania.

Nieszczęśliwymi zaopiekował się lekarz Pogotowia.

(e) Śmiertelne uderzenie. Wczoraj w fabryce Wiślickiego, przy ul. Długiej nr. 138, malarz pokojowy, Józef Bartke, lat 30, pokłócił się z jednym z robotników. Podczas kłótni ten robotnik chwycił kawał żelaza i uderzył nim w głowę Bartkego tak silnie, że pękła mu czaszka. Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiezło go w stanie ciężkim do szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie walczy ze śmiercią.

(e) Kradzież w sędznie pokoju. Nocy wczorajszej złodzieje, wybiwszy szybę w oknie sądu pokoju XII rewiru, przy ul. Pańskiej nr. 27, a następnie przedostawszy się przez otwarte okno do sali sądowej, rozbili i skradli puszkę z ofiarami i wytłamali szafki w biurkach, z których jednakże nic nie zabrali.

(a) Jarmark. Jutro w Zgierzu odbędzie się jarmark na różne towary, inwentarz żywy i narzędzia rolnicze.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowie następujące: Wincentego Woltera — na 2-piętrowy dom i parterowe komórki przy ul. Dębowej w Chojnach, Stanisława Zielińskiego — na 2-piętrową część domu, parterowej pralni i komórek w kol. Radogoszcz, Adama Pietrasa — na dom parterowy i komórki przy ul. Średniej w Aleksandrowie, Józefa Mirowskiego — na dom parterowy i szopę w Zgierzu na Przybyłowie, Tomasza Mrygonia — na 2-piętrową oficynę we wsi Chojny, Wilhelma Kajzerbrechta — na parterową portyernię i komórki przy ulicy Projektowanej w Julianowie, Ottona Majera i syna — na budowę szopy i nadbudowę drugiego piętra nad składami fabrycznymi w Zgierzu przy ul. Zegrzańskiej Nr. 143 i 144.

(x) Z Lutomieraka. W dniu 30 marca t. j. w pierwszą niedzielę po Wielkiejnocy w miasteczku naszym pod reżyserią aptekarza p. M. Kłobukowskiego odbędzie się przedstawienie amatorskie na korzyść miejscowej straży ogniowej ochotniczej.

Udział w grze weźmie miejscowa młodzież i kilku sąsiednich nauczycieli. Wystawione będą sztuki: „Wujaszek Alfonsa“ i arcywesoły obrazek ludowy „Wigilia św. Andrzeja“.

Początek o godz. pół do 8-jej wiecz. Po przedstawieniu nastąpią tańce.

Spodziewany jest liczny przyjazd przedstawicieli sąsiednich straży ogniowych ochotniczych.

(a) Na pogorzalców. Gubernator piotrkowski zezwolił na zbieranie w obrębie gubernii piotrkowskiej dobrowolnych ofiar dla pogorzalców os. Mstowa, w pow. częstochowskim

(a) Kradzieże. Ze stajni Gedali Rozmana, zamieszkałego w Zgierzu przy ul. Konstantynowskiej nr. 15, niewiadomi złoczyńcy uprowadzili konia, wartości

200 rb. Z posesyi Majera Grinszteina, zamieszkałego w Zgierzu na Starym Rynku, skradziono kilka kur. Również kilka kur skradziono z zagrody J. Gizniera, w Proboszczowicach pod Zgierzem.

Zebranie zgierskiej tkalni udziałowej.

W niedzielę w Zgierzu, w lokalu własnym przy ul. Zegrzańskiej, odbyło się roczne ogólne zebranie członków zgierskiej tkalni udziałowej.

Zgierska tkalnia udziałowa, założona w roku 1908 rozwijała się od początku nader pomyślnie. W r. 1911 podniesiono wysokość udziałów z 300 na 500 rb. i powiększono liczbę warsztatów do 13. I zdawało się, że przy tak znacznej liczbie udoskonalonych warsztatów mechanicznych tempo rozwoju tkalni wzrastać będzie stale. Tymczasem nastąpił dla przemysłu czas krytyczny, które odbiły się ujemnie nie tylko na małych przedsiębiorstwach fabrycznych, ale nawet na wielkich firmach. Nic też dziwnego, że kryzys ten zajął i do zgierskiej tkalni udziałowej, gdzie pomimo wysiłku jej kierowników, aby nie zejść z normalnej drogi rozwoju, raz po raz ten lub ów warsztat z braku osnów do tkania stał bezczynny. Nadomiar złego fabrykanci, oddający osnowy do tkania, zaczęli obniżać pace od tkania towarów i doprowadzili ją w ostatnich czasach do 16 kop. od 1000 wątków.

Jak wiadomo, stan taki trwa już drugi rok. Pomimo takiego przesilenia przemysłowego, bilans w zgierskiej tkalni udziałowej za r. z. zamknięto stosunkowo niezłym deficytem. Bilans ten był właśnie przedmiotem obrad na niedzielnym ogólnym zebraniu. Zebrani członkowie po ożywionej dyskusji bilans zatwierdili i wyrazili nadzieję, iż zarząd dołoży usilnych starań, aby na przyszłość strat uniknąć.

Zgierska tkalnia udziałowa prowadzi też sklep galanteryjny, mieczący się w domu „Zgody” przy ul. Długiej w Zgierzu. Sklep ten w roku zeszłym przy obrocie 6973 rb. 98 kop. dał 8 proc. dywidendy.

Na miejsce ustępujących członków zarządu pp. Józefa Zywickiego i Władysława Kowalczyka, wybrano pp. Andrzeja Zielińskiego i Józefa Zielińskiego, a na ich zastępców pp. Franciszka Szkoła i Józefa Sicińskiego.

(a)

SZTUKA.

(x) **Koncert Paderewskiego.** Wspaniałe święto artystyczne, jakie czeka Łódź dzięki koncertowi genialnego artysty, zapowiedziane na wtorek d. 25 b. m. poruszyło żywo wszystkie sfery naszego miasta.

Bogaty program zawiera utwory Beethovena, Chopina, Liszta, Schumana i Stojowskiego.

Bilety sprzedaje kasa koncertowa (przy składzie nut Fridberga i Koca Piotrkowska 90).

Z uwagi na ogromny pokup biletów nie tylko z miasta, ale i okolicy, pożądanym jest jak najszybsze zaopatrywanie się w nie.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam: Dnia wtorek, przedostatnie przedstawienie i świętami z występem gościnnym Stanisławy Wysockiej, która odegra wielką rolę w głośnym sztuce Knuta Hamsuna p. t. „W szponach życia”.

Jutro, w środę, „Upiory” H. Ibsena ostatni poźegnalny występ St. Wysockiej.

Przez czwartek, piątek i sobotę teatr będzie nieczynny.

Z WARSZAWY.

ZNOW KATASTROFA KOLEJOWA.

Wczoraj o godz. 4 m. 30 po południu, gdy pociąg pocztowy nr. 4 wyszedł z dworca Nadwiślańskiego i wjechał na posterunek nr. 5, regulujący ruch pociągów szerokotorowych i wązkotorowych, sygnalista Michał Szaboł zawczasem przetrzącił zwrotnice, wskutek czego wykolowały się trzy przedostatnie wagony osobowe.

Pierwszy z nich osobowy kl. 3-ej wykołował się i zarył w placie najmniej szkodliwie, bez zrujnowania żelaznego spodu wagonu; za nim

idący trzyosobowy wagon do Lublina, również kl. 3-ej, uległ bardzo poważnemu zniszczeniu, ponieważ wyskoczywszy z szyn, przybrał pozycję prawie poprzeczną do toru głównego ze znacznym pochylem się z lewej strony, uszkodzając linie wążkotorową obwodową. Ostatni wagon zwyczajny osobowy pozostał na szynach z uszkodzonymi buforami.

Pomimo to było 8 osób ciężiej poszwankowanych, a 4 lżej.

Sześć z nich przewieziono najpierw do ambulatorium na dworcu Warszawa-Brzeska, gdzie opatrzyli ich lekarze i felczer. Oto ich nazwiska. 1) Maryan Godlewski, 2) Paweł Klekiewicz, 3) Aleksandra Borzykowska, 4) Abram Goldberg, 5) Abram Rotstein i 6) Rozalia Stanisłewska.

Czworo z nich, jako ciężiej połączonych, umieszczono w szpitalu kolejowym na Pradze, dwie osoby udały się na kurację do domów.

Ponadto Pogotowie ratunkowe opatrzyło dwoje lżej rannych. Arona Szafirsteina, 28-letniego robotnika ze stłuczonym i zdrapanym kolanem oraz 38-letnią Aleksandrę Murzynowską, z połączonymi rękami i nogami.

Skargi na doznane połączona złożyło także kilku innych podróżnych.

Czy winę w tym wypadku ponosi sygnalista Szaboł, wykaże śledztwo.

— **Samobójstwo ucznia.**

W domu nr. 130 przy ul. Chmielnej odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 16-letni Józef Pietrkowski, uczeń 4-ej klasy. Wystrzał widocznie skierowany był w usta, gdyż kula rozsądziła czaszkę.

Na stole znaleziono dwa listy zapieczętowane; na jednym widniał napis „Mój testament”, na drugim zaś „Do moich rodziców”. Zwłoki młodocianego desperata zabezpieczono na miejscu.

Przyczyna zamachu niewiadoma.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Pomnik Grunwaldzki. Otaczający dotąd pomnik Grunwaldzki parkan usunięto i odsłonięto widok na cały pomnik z nową figurą króla. Obecnie pomnik przedstawia się w całej okazałości. Pozostała jeszcze tylko gipsowa figura chłopca, która za kilka miesięcy będzie zmieniona na brązową.

— **Pogrzeb prof. Czermaka.** Wczoraj odbył się w Krakowie pogrzeb s. p. Wiktora Czermaka, profesora historii polskiej i powszechnej na wszechnicy Jagiellońskiej. W pogrzebie uczestniczyli licznie przedstawiciele instytucji naukowych i kulturalnych. Imieniem wszechnicy krakowskiej przemawiał nad zwłokami prof. Rozwadowski, imieniem Akademii umiejętności — profesor Krzyżanowski, a imieniem wszechnicy lwowskiej — prof. Finkel.

ZE LWOWA. O reformę wyborczą. Onegdaj odbył się we Lwowie wiec kobiet dla zaprotestowania przeciwko projektowi sejmowej reformy wyborczej. Uchwalono rezolucję przeciwko temu projektowi, jako krzywdzącemu lud pracujący, a zwłaszcza kobiety, i postanowiono domagać się wprowadzenia głosowania czteroprzymiotnikowego.

— **Katastrofa kolejowa.** W nocy z soboty na niedzielę, około godz. 2, maszynista pociągu towarowego nr. 179 przejechał sygnal ustawiony na wzbrowniony wjazd na stacy Mościskach, niedaleko Lwowa, wskutek czego nastąpiło starcie z pociągiem towarowym nr. 296, stojącym na dworcu. Kierownik pociągu nr. 179, Józef Mierzyński i konduktor Grzegorz Fedyna, zginęli na miejscu, a konduktor Ignacy Sledź zmarł w dwie godziny po wypadku, wskutek odniesionych ran. Palacz Jan Jaskółta odniósł poważne obrażenia. Reszta personelu pociągowego wyszła bez szwanku. Siedem wagonów towarowych uległo zgruchotaniu, maszyny obu pociągów silnie uszkodzone. Oprócz spóźnienia się pociągu nr. 17 o 2 godziny 45 min., ruch pociągów nie doznał przerwy. Dochodzenia sądowe i administracyjne w toku.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 17 marca. (wł.) Z powodu umieszczenia na porządku dziennym środowego posiedzenia Dumy, sprawy wyborów warszawskich, Koło polskie wobec niekorzystnego dla Jagielly referatu komisji rugów, postanowiło trzymać się w rezerwie i zabrać głos tylko w razie napaści.

PETERSBURG, 17 marca. (wł.) Według pogłoski następcą ministra oświaty Kasso, ma być Płatonow.

PETERSBURG, 17 marca. (wł.) Dziś studenci akademii medycznej nie przyszli na wykłady, chcieli urządzić zebranie, ale to im się nie udało.

PETERSBURG, 17 marca (P.) Komisja do spraw zdrowotności ludowej utworzyła 3 podkomisje: dla walki z tuberkulozą, z pijaństwem i dla spraw projektu ustawy farmaceutycznej.

PETERSBURG, 17 marca (P.) Główny zarząd intendencji opracowuje nowe przepisy zaopatrywania w ciepłą odzież rekrutów i żołnierzy, uwalnianych do rezerwy.

RZYM, 17 marca. (wł.) Papież przechodzi recydywę grypy.

Otoczenie zaniepokojone. Odwołano posłuchanie.

WIEN, 17 marca. (wł.) „Zeit” w ostatnim wydaniu donosi w depeszy z Berlina, że cesarz Wilhelm miał oświadczyć: „Wiem, iż musi przysięść do wojny słowian z germanami.”

WIEN, 17 marca. (P.) Do „Politische Korrespondenz” donoszą z Sofii, że wielkie mocarstwa opracowują projekt zasadniczych ustaw dla rokowań pokojowych, które wytworzą grunt umożliwiający porozumienie pomiędzy walczącymi stronami.

LUBLANA, 17 marca. (wł.) Władze miejscowe pod pretekstem utrzymania spokoju publicznego nie pozwoliły na zlot sokołów słowiańskich, zapowiedziany na sierpień w Lublanie.

KONSTANTYNOPOL, 17 marca. (wł.) Flota turecka bombarduje od wczoraj pozycje bułgarskie pod Silivri.

RZYM, 17 marca. (wł.) Dzisiejszy „Secolo” zamieszcza wynurzenia Essada paszy, dowódcy Janiny o powodach kapitulacji twierdzy. Twierdzi on, że oficerowie albańscy, zamiast wspierać Turków, dezertowali. Z portu Zuna uciekli trzy bataliony albańczyków, oddając port w ręce Greków. Essad pasza wogóle wyraża się z najwyższą wzdrgą o albańczykach i oświadcza, że nie są oni wari samodzielnymi.

Oddanie twierdzy było konieczne z powodu braku żywności i amunicji. Żołnierze otrzymywali tylko po 10 naboju i po 100 gramów chleba dziennie. Głód dokuczał coraz bardziej. Wobec takich warunków, Essad pasza zmuszony był poddać się wraz z 17,000 żołnierzy.

PARYZ, 17 marca. (wł.) Francuskie ministerium wojny zakupiło w Auxerre, w departamencie Yonne olbrzymi plac dla ćwiczeń wojennych o powierzchni 6000 kilometrów. Plac przeznaczony jest dla 6 i 8-go korpusów. Wszystkie budynki znajdujące się na placu będą zburzone.

BERLIN, 17 marca. (wł.) Dzisiejszy „Berl. Tagbl.” zamieszcza dłuższy artykuł, w którym dowodzi bezcelowości polityki antypolskiej pod względem ekonomicznym.

SOFIA, 17 marca. (wł.) W kołach półurzędowych twierdzą, że mocarstwa zgodziły się w zasadzie na zaakceptowanie żądań państw bałkańskich co do odszkodowań wojennych.

PARYZ, 17 marca. (wł.) Dziś lub jutro nastąpi zapewne decyzja senatu co do reformy wyborczej. Sytuacja jest bardzo naprężona i może spowodować przesilenie ministerialne. Już wymieniają na miejsce Brianda, ministra sprawiedliwości Bartoux.

WIEN, 17-go marca. (wł.) W Tarnopolu aresztowano japończyka, który sprzedawał skóry. Zarzucają mu szpiegostwo.

WIEN, 17 marca. (wł.) „Montag Revue” donosi, że warunki państw bałkańskich zaostriżyły znacznie sytuację międzynarodową.

PRAGA, 17 marca. (wł.) Zniknęła tu bez śladu 22-letnia Marya Avlit, służąca u żyda Weisbergera w Kolinie. Wśród ludu utrzymuje się uporczywie pogłoska, że dokonano na niej morderstwa rytualnego.

LWOW, 17 marca. (wł.) Z najkompetentniejszych źródeł zaprzeczają, jakoby na najwyższych stanowiskach w Galicji miały nastąpić jakiegokolwiek zmiany. Pogłoska o dymisji hr. Bobrzyńskiego i mianowaniu na jego miejsce d-ra Lea, jest zgoła bezpodstawną.

LWOW, 17 marca. (wł.) Poseł Abrahamowicz i namiestnik Bobrzyński odbyli konferencję z delegatami klubu ukraińskiego. Rusini oświadczyli, że nie mogą się zgodzić na propozycję ukraińców-konserwatystów.

LONDYN, 17 marca. (wł.) Według informacji z kół dyplomatycznych, przedstawiciele wielkich mocarstw odbyli naradę w sprawie nowych warunków pokojowych, które zostaną przedłożone państwom bałkańskim i Turcyi. Zdaniem ambasadorów, warunki te są tego rodzaju, że państwa bałkańskie zgodzą się na nie.

LWOW, 17 marca. (wł.) Dziś odbyła się narada prezesów klubów polskich, na której poseł Abrahamowicz wyłuszczył warunki konserwatystów w sprawie reformy wyborczej.

Warunki te są: 1) Wydział krajowy ma się składać z 9 członków, a mianowicie: 6 polaków, 2 rusinów i marszałka. 2) Zabezpieczenie mniejszości w radach powiatowych. Ludowcy i demokraci oświadczyli, że nie zgadzają się na warunki konserwatystów i nie będą się wdawali w pertraktacje z rusinami.

SOFIA, 17 marca. (wł.) Rząd bułgarski jest w posiadaniu poufnych wiadomości, że Adrianopol musi się poddać w ciągu jednego tygodnia. Brak żywności w Adrianopolu jest tak wielki, że ludność i wojsko umiera z głodu. Dlatego też nie podjęto szturm na twierdzę, aby oszczędzić ludzi.

WIEN, 17 marca. (wł.) Pisma wiedeńskie otrzymały wiadomość, że obecny gabinet młodoturecki stoi wobec blizkiej katastrofy zamachu stanu.

Tymczasem wielki wezyr Szeiket basza stał się o nawiazanie stosunków z ligą wojskową. Pertraktacje te budzą wielki niepokój w łonie komitetu młodotureckiego, gdyż wszelkie porozumienie obecnego gabinetu z ligą oficerów musiałoby się zemścić na komitecie.

Wczorajsza rada ministeryalna była niezwykle burzliwa.

KONSTANTYNOPOL, 17 marca. (wł.) Wśród armii bułgarskiej na linii Czataldży panuje wzburzenie. Żołnierze domagają się urlopowania do domów.

Dwa bataliony wycofano z linii bojowej.

LONDYN, 17 marca. (P.) Konferencja ambasadorów zredagowała odpowiedź dla związkowców bałkańskich, w której wielkie mocarstwa zawiadamiają o decyzji swojej podjęcia się pośrednictwa, jednocześnie zaś zaznaczają, że nowe żądania związkowców w kwestyi granicy bułgarsko-tureckiej, podlegają redukcji.

Sprawę, dotyczącą organizacji Albanii, mocarstwa przekazują decyzji ambasadorów.

W sprawie, dotyczącej wysp Egejskich, mocarstwa pozostają przy poprzednim poglądzie i wreszcie sprawa kontrybucji wojennej przekazana będzie do rozstrzygnięcia specjalnej naradzie finansowej w Paryżu.

„Times”, omawiając odpowiedź związkowców, znajduje, iż nowe ich żądania są nadmierne, spodziewa się jednak, że związkowcy zmienią je pod wpływem mocarstw, a zarazem wyraża przekonanie, że mocarstwa uzyskają pokój, gdy obie strony walczące uznają konieczność pokoju.

PETERSBURG, 17 marca. (wł.) Rozpoczęcie konferencji w sprawie zatargu rumuńsko-bułgarskiego odroczone wobec nieprzybycia kilku zapowiadanych członków na naradę. Oczekują na przyjazd Danewa, głównie zaś na Delcasse'go.

PARYŻ, 17 marca. (wł.) Z Sofii telegrafują: Prezes gabinetu bułgarskiego, Cieszow i prezes izby poselskiej Danew, przyrzekli deputacji ludności bułgarskiej z okolic Sylistryi i z Dobruży, że Bułgaria nie poczyni żadnych ustępstw terytorjalnych na rzecz Rumunii.

KUANCZENZY, 17 marca. (P.) Rozpoczął się wymarsz oddziałów korpusu ekspedycyjnego przez Laojuantzou, Fakumin i Kajtun na Cicykar. Dotychczas wyruszyło 3500 żołnierzy 20-ej dywizji.

URGA, 17 marca. (P.) Na ostatnią depezę chutuchty, zredagowaną w nader ostrym i wyzywającym tonie, kancelarya prezydenta republi-

ki odpowiedziała, że prezydent postanowił na przyszłość zaniechać wszelkiej korespondencji z rządem mongolskim, gdyż wszystkie dobre zamiary Chin komentowane są przez mongołów fałszywie, wobec czego nie można dojść do zobopólnego porozumienia.

WIEN, 17 marca. (P.) Według informacji „Politische Korespondenz”, bez względu na polepszenie się sytuacji międzynarodowej, uchwalono utrzymać polskie narodowe organizacje bojowe.

Organizacje, utworzone przez sokołów, pozostają pod kierownictwem prezydium sokolskiego, pozostałe zaś w części pod kierownictwem rady narodowej, w części komisji tymczasowej. (Zarząd sokołów ogłosił, iż nie stanowi organizacji politycznej; prz. red.)

Z ostatniej chwili.

Rzym, 18 marca. (wł.) Organ watykański, „Oserv. Romano”, ogłasza list apostolski Papieża z powodu obchodu rocznicy edyktu Konstantyna Wielkiego o równouprawnieniu katolików.

Papież udziela zupełnego odpuszczenia tym, którzy od Białej niedzieli do Wniebowzięcia przybędą do Rzymu i odwiedzą dwa razy kościół Piotra i Pawła, modląc się o nawrócenie kacerstwa. Ci, którzy nie mogą przybyć do Rzymu, uzyskają zupełne odpuszczenie, jeśli odwiedzą w tym czasie kościół w swym kraju, wyznaczony przez biskupa sześć razy i będą modlić się o zachowanie pokoju.

Rzym, 18 marca. (wł.) „Trybuna” donosi, że książę Montenegro udał się na jachcie do Brindisi z amunicją i bronią. Uduje się on do Albanii, gdzie ogłosił się pretendentem do tronu albańskiego.

Londyn, 18 marca. (wł.) W najbliższych dniach nastąpi odpowiedź mocarstw na ostatnią notę państw bałkańskich. W odpowiedzi będzie zaznaczone, że mocarstwa z wdzięcznością przyjmują pośrednictwo i jednocześnie będą wpływać na Bułgarię, aby zredukowała swoje żądania i obrała sobie za linię graniczną na wschodzie linię Enos-Midla, a nie jak zamierzała dotychczas — Midia-Rodosto. Wszystkie terytoria leżące na zachód od linii Enos-Midla, mają należeć do Bułgarin.

Co do odszkodowań wojennych, to mocarstwa zaznaczają, że nie mogą nawet poruszać tej sprawy. Oznacza to, że mocarstwa odrzucają żądania odszkodowań wojennych, zgodzą się jedynie na to, aby przedstawiciele państw bałkańskich i Turcyi wzięli udział w obradach komisji finansowej, która zajmować się będzie kwestyą uregulowania długów tureckich i przejęcia części tych długów przez państwa bałkańskie.

Kwestya Albanii i wysp Egejskich musi pozostać w ręku mocarstw.

Berlin, 18 marca. (wł.) Jutro zbierze się rada związkowa Rzeszy niemieckiej na plenarne posiedzenie celem uchwalenia zbrojeń i pokrycia ich kosztów. „Local Anzeiger” stwierdza, że w sprawie zbrojeń osiągnięto zupełne porozumienie i wszystkie państwa godzą się na nie, lecz nie załatwiono jeszcze sprawy pokrycia kosztów. Jak słychać ma być zaprowadzony podatek od stempeli, który przyniesie 150 mil. marek rocznie, na pokrycie zaś reszty wydatków, które mają wynosić, jak wiadomo 200 mil. marek rocznie, będą ustanowione inne podatki. Narady w tej sprawie trwają i przybierają zupełnie inny kierunek, niż przypuszczano pierwotnie.

Bruksela, 18 marca. (wł.) W niedzielę odbędzie się tu olbrzymia konferencja socjalistyczna, na której będą reprezentowane i zawodowe związki Belgii. Konferencja ma wydać hasło do strajku. Komitet socjalistyczny uchwalił, jak poprzednio, strajk na dzień 14-go kwietnia, lecz z powodu różnicy zdań w samej partyi i ze względu na dobro kraju, który strajk wyczerpie i wyniszczy,

postanowiono oddać sprawę do decyzji konferencji. Istnieje prąd, aby strajk powszechny potrwał w całej Belgii tylko 24 godziny.

Londyn, 17 marca. (wł.) Ambasador rosyjski Benkendorf, zachorował, wobec czego posiedzenie konferencji, wyznaczone na środę, nie odbędzie się.

Grac, 18-go marca. (wł.) „Grazer Tagesztg” donosi, że pomiędzy Austryją i Serbią toczą się rokowania celem przywrócenia dobrych stosunków handlowych.

Londyn, 18 marca. (wł.) Donoszą, że garnizon Adrianopolski zaproponował ponownie kapitulację twierdzy, lecz postawił takie warunki, że bułgarzy nie mogli się zgodzić na nie.

Rzym, 18 marca. (wł.) „Giornalo di Italia” donosi, że aczkolwiek brak dotychczas urzędowego potwierdzenia wiadomości o zajęciu przez greków Valony, to jednak rządy austriacki i włoski są oburzone.

Dziennik oświadcza, że Włochy i Austrya mają przygotowane korpusy, które dokonają manifestacji zbrojnej w razie potwierdzenia się wiadomości.

Konstantynopol, 18 marca. (wł.) Stojący na czele nowego spisku przeciwko młodoturkom, Lufti bej, został aresztowany w domu pewnego obywatela austriackiego.

Ambasador austriacki zażądał z tego powodu wyjaśnienia, ponieważ istnieją poszlaki, że Lufti bej jest poddanym austriackim, polskiego pochodzenia.

Konstantynopol, 18 marca. (wł.) Lotnik niemiecki Scherfood dokonał w obecności wielkiego wezyra na linii pod Czataldżą lotu wywiadowczego, który trwał godzinę i 40 minut. Lotnik szybował nad pozycjami bułgarskimi na wysokości 2,000 metrów.

Konstantynopol, 18 marca. (wł.) Po mieście obiegają najróżnorodniejsze pogłoski o zwycięstwach tureckich. Pod Adrianopolem odbyła się walka artyleryjska. Podobno turcy zadali ciężką klęskę bułgarom pod Akalan. Pod Kavalkoj turcy mieli rzekomo pobić bułgarów. Jedna z gazet dzisiejszych donosi nawet, że bułgarzy przypuścili szturm na Adrianopol, lecz zostali przez turków odparci, przyczem ponieśli prawdziwą klęskę, tracąc 20,000 poległych. Zdaniem naszym, są to wiadomości prawdziwie tureckie, zdradzają bowiem niepospolitą fantazyę.

Paryż, 18 marca. (wł.) Senat obradował nad reformą wyborczą. Przemawiali przeważnie przeciwnicy reformy. Przemówienie Brianda odłożono do dziś, w celu rozwinięcia agitacji i zjednania większości dla projektu rządowego, w przeciwnym bowiem razie gabinet Brianda zmuszony byłby ustąpić.

Berlin, 18 marca. (wł.) „Berl. Tagebl.” donosi na podstawie informacji z kół dyplomatycznych i że nowy krok mocarstw będzie utrzymany w tonie przyjaznym, lecz stanowczym. Panuje przekonanie, że państwa bałkańskie zredukują swoje żądania.

Berlin, 18 marca. (wł.) Prezes policji Jagow, wydał rozporządzenie, zabraniające młodzieży do lat 18 brać udział w obchodach setnej rocznicy wojen napoleońskich. Gazety oburzają się na niepatryotyczne zarządzanie Jagowa.

Nowy Jork, 18 marca. (wł.) W New Castle w Pensylwanii wyleciała w powietrze fabryka prochu. Wielu zabitych i rannych. Szczegółów dotychczas brak.

Kalkuta, 18 marca. (wł.) W tutejszym urzędzie pocztowym eksplodowała wielka ilość listów, napełnionych materiałem wybuchowym. Listy przeznaczone były dla różnych urzędników pocztowych. Jeden z urzędników został zabity i kilku rannych.

W dniu 17 marca r. b. zmarł po długich cierpieniach



Kazimierz Ostrowski

Dyrektor biura Łódzkiego Tow. Pożyczk.-Oszczędnościowego.

W zmarłym straciliśmy gorliwego i szczerze oddanego instytucji współpracownika.
Niech Mu ziemia lekka będzie!

Rada i Zarząd

Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

847

W dniu 17 marca 1913 roku zmarł po długich cierpieniach, opatrzonego św. Sakramentami



Kazimierz Ostrowski

długoletni Dyrektor Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

W zmarłym tracimy zacnego zwierzchnika, o którym pamięć nie zginie w naszych sercach.

Cześć Jego pamięci.

Pracownicy biura.

845

Na wywłaszczenie polaków nowe 230 milionów marek.

Sejm pruski rozpoczął obrady nad budżetem komisji kolonizacyjnej, z czym łączy się także dyskusja generalna nad wniesionym niedawno przedłożeniem o prowincjach wschodnich, żądającym podwyższenia dotychczasowego funduszu prowincji wschodnich, wynoszącego 725 milionów marek, o dalszych 230 milionów celem wzmocnienia niemieckości w prowincjach Prusy Zachodnie i Poznań.

Barbarzyńskie to przedłożenie znalazło obrońców przede wszystkim w łonie rządu pruskiego. Minister rolnictwa Schorlemer wskazywał, że komisja kolonizacyjna nabyła w ostatnich miesiącach 500 hektarów ziemi, że więc rozwija działalność intensywną. Minister skarbu Lentze zapewniał, że polacy łatwo mogą uzyskać pokój, jeżeli... zostaną lojalnymi prusakami. Polacy jednak dążą do odbudowania Polski, trzeba ich wywłaszczać...

Konserwatyści i narodowi liberali przyjęli oczywiście przedłożenie rządowe z zapalem. Ale nawet postępowcy przez usta posła Pachnickiego dali swoje „placet” na kolonizację.

Posel Herold (centrum) oświadczył, że centrum odrzuca przedłożenie, gdyż jest ono przeciwne sprawiedliwości i konstytucji. Przez walkę przeciw polakom osiąga się tylko to, że polacy stają się coraz radykalniejszymi, że wzmagają się ich usposobienie opozycyjne, aż wreszcie przechodzą do socjalnych demokratów, mimo konserwatywnego charakteru polaków. Również socjalista Stroebel potępił politykę antypolską, którą nazwał „nonsensem bezcelowym”.

Polacy nie ustają w żądaniu prawa do egzystencji swej narodowości w państwie niemieckim. Mówca żali się na bojkotowanie polskości przez państwo i ludność niemiecką, które sprawia, że i polacy przejściowo muszą się chwycić tego sposobu.

Większość sejmu przyjęła bez dalszej dyskusji etat komisji kolonizacyjnej. Przedłożenie o 230 milionach przekazano komisji budżetowej. Za kilkanaście dni wróci do sejmu i niewątpliwie stanie się prawem. Prusy wywłaszczać będą dalej.

Polityka antypolska spotyka się wśród Niemców poza Prusami z bardzo ostrą krytyką. Czytamy w monachijskim „Vaterlandzie” napaść na prusaków.—„Vaterland” wskazuje na fiasko kolonizacyjne i wzywa do zaprzestania „głupoty i niesprawiedliwości”, jaką jest „wyrzucanie nowych 230 milionów za okno”.

PRZECIW SZPILKOM NA KAPELUSZACH.

Wiedeńska dyrekcja policji wydała zakaz noszenia niezabezpieczonych szpilek u kapeluszy damskich, pod karą 2 do 200 kor., albo 6 godzin do 14 dni aresztu. Na wypadek istotnie cięższego uszkodzenia ciała nastąpi doniesienie karne.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

poleca: Żywoty świętych polskich, Królową Jadwigę, i wszystkie wydawnictwa tejże księgarni, jak również obrazy różańca, pocztówki artystyczne, materiały piśmiennie.

Odpowiedzi Redakcyi.

Wieloletniemu prenumeratorem. Drugie Łódzkie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe wypożycza skarbonki wszystkim, bez różnicy, czy należą do tego Towarzystwa lub nie. O warunkach i cenie wynajmu dowiedzieć się można w biurze Towarzystwa (Główna nr. 9).

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze sobotnim poczytnego pisma Pańskiego spotkałem się z wyrażoną przez grono młodzieży propozycją, aby umożliwić jej dostęp na koncert Padewskiego przez zredukowanie wygórowanej jakoby ceny biletów.

Sądzę, że Szan. Redakcja zechce przyjąć w tej sprawie kilka słów wyjaśnienia.

O występ wielkiego artysty ubiegają się stale najważniejsze instytucje i zarządy koncertowe całego świata, proponując honoraria, o jakich żaden inny artysta marzyć nawet nie może. Pozyskanie koncertu Mistrza dla Łodzi pociągnęło też za sobą olbrzymie trudy i koszty; w stosunku też do których ustanowieniem ceny biletów.

W rezultacie ceny te wypadły minimalne w porównaniu choćby z Krakowem, gdzie najtańsza cena biletu wynosiła 11 koron.

Łączę wyrazy szacunku

Karol Rubinsztajn.

OFIARY.

Na Przytulnię położnicze.

(przy chrześc. Tow. dobroczynności).

Rozalia Kęszycka jako karę 1 rb.

Dla robotników pozbawionych pracy.

(Do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego).

Od czeladników z fabryki Szwarcza 4 rb. 55 kop., F. T. 1 rb., P. M. L. 3 rb.

Dla biednych.

(do uznania Redakcyi)

Bezimiennie — paczkę ubrania.

Dla najbiedniejszych.

(Do uznania Red. „Rozwoju”)

Józefostwo Stopczyński w trzecią rocznicę śmierci matki 1 rb.

Dla robotników bez pracy.

(Do uznania Redakcyi „Rozwoju”).

Uczniowie i uczennice szkoły elementarnej miejskiej nr. 28 składają 85 kop.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.

Dla uczczenia dnia imienia Józefa Kopczyńskiego składają żona i dzieci 5 rb.

„ Wyprzedaż „ KRYSTAŁÓW Francuskich, Belgijskich i Amerykańskich przedświąteczna z ustępstwem 25% rabatu.

w składzie szkła i porcelany Z. Tarczyńskiego Piotrkowska Nr. 63.

709



Kazimierz Ostrowski

Dyrektor Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami rozstał się z tym światem w dniu 17 marca 1913 roku, przeżywszy lat 54.

Eksportacja zwłok na dworzec kolei Fabryczno Łódzkiej odbędzie się w dniu 19 b. m. t. j. w środę o godzinie 2-jej po południu z domu przy ulicy Mikołajewskiej № 31.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w Warszawie w czwartek o godzinie 3-jej po południu z kościoła na Powązkach. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych

żona, dzieci i rodzina.

845

Niniejszem podajemy do wiadomości, że na mocy aktu rejentałnego, sporządzonego w dniu 12-ym marca 1913 roku u rejenta Trojanowskiego, zawiązana została **spółka handlowa** pomiędzy

p. p. Stefanem Kunce i Janem Macińskim,

w celu prowadzenia przedsiębiorstwa: asfaltowego, krycia i konserwacji dachów papowych, oraz fabrykacji wyrobów cementowych.

Przedsiębiorstwo powyższe prowadzone będzie pod firmą:

„STEFAN KUNCE i S-ka”

i mieści się przy ulicy **Staro-Zarzewskiej** № 169.

Z poważaniem

STEFAN KUNCE i S-ka

(właśc. Stefan Kunce i Jan Maciński).

946



Proszę zwrócić uwagę
na ceny towarów
GALANTERYJNYCH
u **M. Rełodziejskiego**
3 Andrzeja 3

KOŁNIERZE najl. gat.	od 20
MANKIETY białe	30
kolorowe	25
KOSZULE białe dzienne	1,60
kolor.	1,40
białe nocne	90
KALESONY z dobr. dymy	80
tryk. pr. okazya	1,50
PÓLKOSZUKI białe i kol.	20
ręczny	1,20
CHUSTKI donosa bat. damsk.	10
" " " męskie	15
SZELKI	25
SKARPETKI	12
PONCZOCHY damskie	15
LASKI	20
PARASOLE	1,15
KRAWATY à la Scot i in.	25

Pozatem nieporównany wybór:

KRAWATÓW

krajowych i zagr.

ZABOTÓW, FARTUSZKÓW
i INNYCH TOWARÓW W DO-
BOROWYCH GATUNKACH.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Alaiaia! Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn mebli Władysława Romiszowskiego ul. Piotrkowska 117 I piętro. Posiada na składzie duży wybór, salonów sypialnych, stołowych pokoi, a także eleganckie urządzenia kuchenne jak również i pojedyncze meble, gięte meble patentowane po fabrycznych cenach, oraz różne drobiazgi. Zamienia stare na nowe, kupuje. W niedzielę przedświąteczne otwarty od 1-jej po poł. do 8-jej w. 3043-10-4

Al Kredens, meble różne z kilku pokojów, wyjeżdżając rozprzedam za bezcen Długa 14-55 oficyna. 2179-6-5

Al Meble wyprzedam za bezcen Al byle zaraz z powodu wyjazdu kredens, stół, krzesła, łóżka, materace, szafę, otomane, umywalnię, bielźniarkę, biurko, zegar, gramofon, maszynę, lampy Konstantynowska 33 m. 14. 2244-1

Al Meble rozprzedam tanio Al zaraz wyjeżdżając garnitur salonowy tremo, słupy, otomane, tualetę, kredens, stół, krzesła, szafę, łóżka, materace, umywalnię, bielźniarkę, biurko, fotel, gramofon, maszynę, Piotrkowska nr. 192 m. 5. 2248-1

Al Meble z 4-ch pokojów i ma- Al szynę nożną sprzedam Po- ludniowa 24-14. 2178-3*-2

Al Bardzo ważne dla handlujących Al i robotników „skórę angielską” cągi, płócienna, koszule, fartu- chowe, pościelowe oraz gotowe spodnie z angielskiej skóry, sprzedaje po cenach konkuren- cyjnych Spółka tkacka Zarzew- ska 87. 1814-10wcs-7

Al Do wynajęcia 3 lub 4 pokoje z Al balkonem, kuchnią i wszelkie- mi wygodami przy rynku, w Konstantynowie, 5 minuty drogi od poczekalni tramwajowej. Wiado- mość na poczcie w Konstan- tynowie. 2195-3-2

Al Do sprzedania pralnia chemiczna Al oraz bielizny Aleksandryjska nr. 34. 2201-2-2

Al Do sprzedania kufer duży i sa- Al mowar ze stolikiem Nawrot 55 m. 27. 2162-3*-2

Al Do wynajęcia od 1 kwietnia 3 Al pokoje, kuchnia, wygodna ta- nio do wynajęcia wiadomość ul. Piotrkowska 84 m. 11. 2003-3w-3

Al Do magazynu kapeluszy po- Al trzebne zdolne podręczne i uczenice ul. Benedykta nr. 55. 3032-3sw-3

Al Do wynajęcia zaraz 3 lub 2 po- Al koje z kuchnią i wygodami, oraz sklep mały z mieszkaniem, tanio, widok na park wiadomość Radwańska 45. 2182-2w-2

Al Fortepiany i pianina krajowe Al i zagraniczne w dużym wy- borze, sprzedam za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i reparacja. Grzego- rzewski Piotrkowska 117 Tele- fon 1402. 2032-15w-2

Al Filia pickarska do sprzedania Al wiadomość pralnia ul. Mała róg Benedykta 27. 2216-3-2

Al Kupię dom w śródmieściu, zali- Al czę 8000 rb., resztę na spłaty. Pośrednictwo wyłączone. Oferty w Redakcji „Rozwoju”, Prze- jazd nr. 8 pod literami K. W. 2154-3w-2

Al Łóżka żelazne do najdroższych Al naczyń aluminiowe, kuchen- ne wyżymaczki najtaniej na ra- ty. Chodkowski, Lenk Mikoła- jewska 25. 3006-4sw-3

Al Łóżka jesionowe tanio do sprze- Al dania i krzesła Zagajnikowa nr. 7 m. 22. 2225-1

Al Młody człowiek, były ekspedy- Al ment z ładnym charakterem pisma, poszukuje pracy. Łaska- wa oferty proszę adresować ul. Południowa nr. 56 m. 25. pod „Praca”. 2189-3*-2

Al Mahoniowa sypialnia najnow- Al szego fasonu, oraz biurko dębowe z automatycznym zam- kiem, niedrogo do sprzedania u stolarza. Wiadomość: Rzgow- ska nr. 53, Skład win. 3014-3-5

Al Małe mieszkanie, dla bezdzietne- Al go małżeństwa, do wynajęcia Luży (Ludwiki) 20. 2243-1

Al Otomana, kanapa i łóżko z ma- Al teracem tanio do sprzedania Konstantynowska 26-4. 2190-2*-2

Al Potrzebny subiekt uczeń i fry- Al zyerka Górny-Rynek nr. 3 Pachowski. 2214-2-2

Al Pianina nowe, używane gramo- Al fon, najtaniej na raty Chod- kowski ul. Mikołajewska nr. 25. 3007-4sw-3

Al Pozwolenie otrzymałem na Al otwarcie innego interesu, pi- wiarnię sprzedam Przejazd 45. 2165-3*-2

Al Potrzebna prasowaczka ulica Al Nawrot nr. 66. 2249-1

Al Potrzebna panna do robenia Al frendzil Podrzeczna 22 - 16 od 7-jej - 9-jej rano. 2251-1

Al Praktykant do handlu win i de- Al likatesów potrzebny zaraz E. Trautwein Piotrkowska 165 841-3-1

Al Potrzebna prasowaczka che- Al miczarka Milsza 26. 2250-2-1

Al Plekarnia i sklep jest do sprze- Al dania istniejący 22 lat z wy- robioną klientelą z powodu cho- roby od 1 kwietnia Średnia 122. 2235-3-1

Al Power do sprzedania wysęcio- Al wy mało używany firmy Pe- zot za 85 rb. Cegielniana 74-60 2177-2w-2

Al Pobię tanio krawaty męskie i Al również mam na składzie duży wybór gotowych Widzew- ska 145-25 II piętro. 2217-3-2

Al Sklep kolonialno-dystrybucyjny Al tanio do sprzedania. Komorne tunie przeszło 200 rub. Wiado- mość Zielona 45. 2170-3w-2

Al Sklep kolonialno-dystrybucyjny Al do sprzedania w dobrym punkcie ul. Młynarska nr. 20. 2247-3-1

Al Sklep kolonialno-galanteryjny Al do sprzedania ul. Milsza 42 2242-3cs-1

Al Zakład tapicersko-stolarski Al Łódź Dzielna 29. Nagrodzony złotym medalem na wystawie rzemieślniczej. Wyprzedaje me- ble klubowe, otomany, szafy, leżanki i t. p. przyjmuje wszel- kie zamówienia. 2081-4sw-3

Al Z powodu wyjazdu do sprze- Al dania. Pokój jadalny, sypialny, maszyna do szycia, gazomierz, filtr Berkefelda, lampy gazowe, Lexikon Mayera, Konstantynow- ska 18, III p. m. 10. 2147-3w-2

Al Magiel do sprzedania zaraz Al w dobrym stanie Ogrodowa nr. 30. 2220-3-2

Al 1, 2, Pokoje z kuchnią wygo- Al dami do wynajęcia od 1 kwietnia Nawrot 72. 2252-2-1

Al 8 placów do zbycia, pojedynczo Al lub razem kwadrans drogi od Zgierza pod samym lasem wi- adomość Łódź, Pańska 13-24. 2239-3*-1

Al 3000 rub. na 1 Nę hypoteki Al potrzeba oferty w adm. Rozwoju pod lit. „A. O.”. 2198-2-2

Zagubione dokumenty.

Al Aleksander Pietrowski zgubił Al kartę od paszportu, wydaną z fabr. Müllera. 2226-1

Al Blażej Anczyk zagubił kartę od Al paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera. 2236-1

Al Cecylia Rzep zagubiła paszport, Al wyd. z gm. Bogumiłów pow. Sieradz gub. Kaliska. 2193-3-2

Al Ernestyna Müller zagubiła kartę Al od paszportu, wyd. z fabryki Bukietta. 2238-1

Al Franciszek Jaworski zagubił Al paszport, wydany z gminy Przedecz, pow. włocławski, gub. warszawska. 2153-3-3

Al Franciszek Chlebowski zgubił Al nadkartę, wyd. przez zarząd fabryki Leonhardt, Woelker i Girbardt. 2252-1

Al Helena Brzezowska zgubiła Al kartę od paszportu, wydaną z fabryki Gutmana. 2254-1

Al Józef Brzencki zagubił pasz- Al port, wyd. z gm. Grabów gub. Kaliskiej powiatu Łęczyckiego. 2194-2-2

Al Karol Pietrak zagubił paszport, Al i książkę legitymacyjną wyd. z magistr. Łódzkiego. 2219-3-2

Al Mateusz Szwańdzak zagubił Al kartę od paszportu, wydaną z fabr. Karola Bennicha. 2231-1

Al Olga Hertel zagubiła kartę od Al paszportu, wyd. z fabr. Karo- la Bennicha. 2229-1

Al Paszport wyd. na imię Jana syna Al Józefa Szczepańskiego gmina Wiskitno pow. Łódzkiego za- ginal. 2250-3-1

Al Skradziono kartę od paszportu, Al wyd. z fabr. A. Tykocinera na imię A. Krajewskiego. 2240-1

Al Władysław Maczynski zagubił Al paszport, wyd. z gm. Ra- dogoszcz. 2223-3-1

Al Zaginął paszport, wyd. z gm. Al Mikołajów Brzezińskiego pow. na imię Jana Garmys. 2199-3-2

Al Zaginęła karta od paszportu, Al wyd. z fabr. I. Kindermana na imię Romana Kaluży. 2227-1

Al Zaginęła karta od paszportu, Al wyd. z fabr. Schwarzschilda na imię Stefana Filipiaka. 2233-1

Al Zaginęła karta od paszportu, Al wyd. z fabr. Alarta i Russena na imię Bronisławy Walerowicz. 2237-1

Al Zagubiony paszport, wydany z Al m. Piotrkowa na imię Kon- stantego Derkowskiego. 2245-3-1

Al Zaginęła karta od paszportu, Al na imię Walczaka Czesława z fabr. Heinla i Kunitzera. 2241-1

Al Zaginęła karta od paszportu, Al na imię Ignacy Rogalski, wyd. z fabr. K. Ejserta. 2246-1

Al Zaginęła karta od paszportu, Al wyd. z fabr. Witkłada na imię Maryanny Najde. 2201-1

Al Zaginęła karta od paszportu, Al wyd. z fabr. M. Silbersteina na imię Mieczysława Trzaski. 2203-1

Al Zaginęła karta od paszportu, Al wyd. z fabr. K. Kreninga w Karolewie na imię Zofii Piliń- skiej. 2211-1

Al Zaginęła karta od paszportu, Al wyd. z fabr. Witkłada na imię Nikodema Bieniaszczyka. 2205-1

Al **Pracownia haftów**
i znaczenia bielizny

Al **B. Mazurkiewiczowej**

Al **Przejazd 16, m. 24**

Al **Poprzeczna oficyna, 2 piętro.**

Al **Przyjmuje się uczenice.**

PAMIĘTAJMY O SWOICH!

HERBATA — KRAJOWY IMPORT.

Pierwszy polski import herbaty

istniejący od 1840 roku pod firmą:

„T-wo M. SZUMILIN”

w WARSZAWIE.

POLECA:

Aromatyczne i silnie naciągające gatunki herbaty od ... rubla 1 kop. 40 do 6 rubli za funt. ...

Sprzedaż w poważniejszych handlach towarów kolo- nialnych i Stowarzyszeniach spożywczych. ...

Reprezentant na Łódź i okolice:

Kazimierz Pawlak Łódź, Długa 10.

576

HERBATA — KRAJOWY IMPORT.

Tylko!!!

na Zachodniej № 31

w Lombardzie Akcyjnym

sprzedaz, po cenach niskich biżuterii złotej i srebrnej z perłami, brylantami i kolorowymi kamieniami, oraz kolczyki z dużymi brylantami u taksatorów w Wielki piątek i sobotę do godziny 12-iej w południe. 950

Doktor

B. Donchin

specjalista

CHOROBY OCZU

Piotrkowska 69. Te- lefon 28-39. Lecznica ze stałymi łóżkami.

Godziny przyjęć w ambulatoryum od 10—12 i od 4—7 po poł. Przy- jmuje chorych na stałe. 2688

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej, spe- cjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej Przy leczeniu syfilisu stosowa- nie preparatu „606” — „914”. Le- czenie za pomocą elektryczno- ści (elektroliza). Masaż wibra- cyjny, Badanie nerek, pecherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pan- od 5-4-iej 2

Dr. LITMANOWICZ

Krótką 12.

Choroby nerek, pecherza, cewki i t. p. Przyjmuje do 10 rano i od 4—8. Telefon 18-61. 5011

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r.

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot 38. Tel. 20-10.

Choroby wewnętrzne, AKUSZERYA.

Do 9^{1/2} rano i 5—7 po poł. 2700

Dr. BOGUSŁAWSKI

ordynator szpitala S-go Ducha w War- szawie przenosił się z Warszawy do Łodzi

choroby kobiece

przyjmuje od 4-iej do 6-iej po południu Przejazd № 30. 1557

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przyjm. p. poł. 4—6. 3820

Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 i pół po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10

INFORMATOR

firm chrześcijańskich

Pracownia sukien i okryć damskich

Władysław Janiszewskiej egzystuje od lat 20-stu, przy ul. Przejazd № 16, I-sze piętro.

Magazyn mebli

Władysław Romiszewskiego Łódź, Piotrkowska 117, I piętro.

Skład nasion i narzędzi ogro- dniczych

L. Jasieńskiego

Łódź, ul. Św. Andrzeja № 10.

Zakład wszelkiego obuwia J. Kowalczyka.

Wykonuje roboty starannie i na czas. Cegielniana 9.

!!! Na święta !!!

Polecamy w naszych 12-tu sklepach następujące znane ze swej dobroci produkty:

Masło w różnych gatunkach.

Mleko na miarę 3% tłuszczu.

Mleko na flakony 3,2—3,5% tłuszczu.

Smietanę, Śmietankę, Kremy.

Jaja do picia i gotowania.

Miód w kilku gatunkach.

Borówki, Powidła, Marmolady i t. d.

1) Piotrkowska 141, telef. 22-24.

2) Spacerowa 17, telef. 27-71.

3) Widzewska 128.

4) Staro-Zarzewska 49.

5) Długa 10.

6) Zgierska 11.

7) Nawrot 40.

8) Konstanyńska 48, telef. 23-93.

9) Piotrkowska 81.

10) Piotrkowska 193.

11) Rzgowska 7.

12) Andrzeja 3, telef. 21-52

BIURO i MAGAZYNY — SPACEROWA 17, TELEFONU 27-71.

Uwaga: Andrzeja 3, tel. 21-52 — Sprzedaż drobiu, jarzyn, nowalii. Piotrkowska 193 — Hurtowa sprzedaż masła.

Ceny masła niższe.

Prosimy o wczesne zamówienia na święta.

Warszawskie Ziemiańskie Tow. Mleczarskie.

802

Na ządanie wysyła się

Na sezon wiosenny wszystkie

Nowości,

zagraniczne i krajowe, otrzymał i poleca takowe po możliwie niskich cenach

Skład sukna i kortów

J. W. Wagner

Łódź, ulica Krótka № 7, Telef. 29-11.

na prowincję

próbki bezpłatnie.

INTERESANTOM

Dr. Eugenia

KERER GERSZUNI

choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przy- jmuje codziennie od 5—6 po poł. W niedzielę od 9—12-iej. 2721

Przejazd № 8.

(starej) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIE WIOZ

mieszka obecnie Przejazd № 8, front, I-e piętro. Przyjmuje od 9^{1/2}—12 i od 6—8 w.

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryl. Piotrkowska № 120.

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6^{1/2} p. p. w niedzielę i święt od 10—11 rano. 3474

Dr. Sonenberg

Choroby, skóry, dróg mo- czowych i weneryczne. Cegielniana 14. Od 11-1 i 5-7^{1/2}.

Teatr „LUNA” Tajemnica galernika

Sensacyjny dramat z życia galernika w 4-ch częściach (1500 metrów długości) w wykonaniu pierwszorzędnych sił artystycznych domu handlowego „Gaumont”.

Wspaniała komedia

Stary wróbel

Wspaniała komedia

Tylko 2 dni! Dziś i jutro
Demonstrowanym będzie wspaniały program między innymi:

Wycigi i składanie motocykli
wspaniała natura.

Nauka udelikatnionej namiętności
wspaniała humoreska.

Jutro od godz. pół do 4-ej do 5-ej po poł. **PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI** z nader urozmaiconym, zajmującym programem. 837

Wina „CHASTA”

OGÓLNIENIE UZNANE ZA WYBORNE GWARANTOWANE CZYSTE NATURALNE WINA.

Najlepszy stołowy trunek.

Czerwone od 40 k. do rb. 1.25 za butelkę

Winnica „CHASTA” Gursuf, Krym.

Białe „ 40 „ „ „ 1.00 „ „

Deserowe „ 80 „ „ „ 2.00 „ „

Skład Piotrkowska 99. 735

HANDEL WIN I DELIKATESÓW

E. Trautwein

№ 165 Piotrkowska № 165

(róg Anny). — Telefonu 14-14.

Poleca:

Wina

Kawior

Koniaki

Owoce

Likiery

Jarzyzny świeże

Wódki

Ryby

krajowe i zagraniczne.

żywe, śnięte i wędzone.

Cukiernia B. GOSTOMSKI

Dawniej A. Roszkowski

(Róg Piotrkowskiej i Pasaży Majera)

niniejszem zawiadamia Sz. Klientele, że dn. 23 marca, z powodu świąt Wielkiejnocy, cukiernia przez cały dzień będzie zamknięta. 926

Uprasza o wczesne zamówienia.

Kupię maszynę

do pisania rosyjską lub dwujęzyczną, używaną, w dobrym stanie. Oferty: Łódź, Zakątna 25, m. 55. 942

Tanio do wynajęcia sklep, różne mieszkania z wygodami i elektr. światłem, pojedyncze umeblowane, pokoje, salon 33 na 7 i pół lokcia, stajnie i szopy, przy linii tramwajowej, zaraz lub od 1-go kwietnia r. b. St.-Zarzewska 65. 940

Nadzwyczajna

okazyja!

Zakład pomparski i miedziano kotlarski, z wyrobioną klientelą egzystujący 18 lat z powodu choroby właściciela, zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość: Miłsza № 19 w sklepie spożywczym 944

Do sprzedania

SKLEP

kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie, egzystuje od lat kilku, zdany na sklep hurtowy. Pomieszczenie duże. Nie mogą prowadzić dwóch interesów sprzedam zaraz od 1 kwietnia, lub od 1 lipca 1913 roku, Piotrkowska 255. 948

Dr. med. W. KOTZIN

Ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serosa i płuc, przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r

Na telefonu 21-19

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie

ul. Piotrkowska 107.

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczo-pł. Godziny przyjęć: 10—11 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8—1-ej.

Krótko 5, telef. 26-50. 1887

Dr. med. J. Szwarzwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydziałła krwi w laboratorium własnym. Od 1—1 rano i od 5—7^{1/2}, po południu. 184

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 18

Choroby skórne, weneryczne i moczo-płciowe.

Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od 5—8. W niedzielę i święta od 9^{1/2} do 12-ej. Telef. 26—28. 607-r.

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8^{1/2}—11^{1/2} r. i od 5—2. Niedziele i święta 9-12 r. 5051

Dr. S. SZNITKIND

Średnia 2. 1117

Choroby skórne, (włosy), i moczo-płciowe, kosmetyka i lekarska, weneryczne

Przyjmuje od 8-ej do 1-ej po poł. i od 1 i pół do 3 w. daną od 1 i pół do 6



Duty złoty.

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Łódź, Juliusza № 14. Telefon 10-80.



Duty złoty.

Poleca, na nadchodzące święta, znane ze swej dobrotliwej ciasta.

Zamówienia przyjmują wszystkie filie.

„CASINO“

Dziś i jutro po raz ostatni

CZŁOWIEK CZY MAŁPA?

Wybitny dramat w 2-ach aktach w wykonaniu najlepszych francuskich artystów—według znanego utworu Gastona Leroux. Akt I. BALAOU Akt II. ZENSTA.

Wynagrodzona cnota

Wspaniała komedia w wykonaniu najlepszych francuskich artystów.

Siostrzenica z Ameryki

Dramat w 1 akcie w wykonaniu najlepszych art. ameryk. Orkiestra koncert. „Sextet“.

Kawior Astrachański, ryby wędzone, konserwy.

WIELKI WYBÓR

WIN

Koniaków, Likierów,
Wódek krajowych
i zagranicznych

:: Porter Angielski, Piwo ::
Drozdowskie i Stryckiego.

Poleca:

Stanisław Jaworski

dawniej

775

M. Sprzączkowski

Piotrkowska 54 róg Dzielnej. Tel. 5-29.

Przy zakupie 10-ciu butelek wina 11-ta gratis.

Wytworny gatunek oliwy nicejskiej, octy, musztardy krajowe i francuskie.

Rodzynki sułtańskie higienicznie oczyszczone, migdały wyborowe, owoce świeże.

W Lombardzie Akcyjnym Mikołajewska № 23

można nabyć niedrogo różną ładną
biżuterię z brylancikami i kolorowymi
kamykami pozostałe z licytacji. 912

**KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZANIEDBANY, NIEŻYTY
OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY
BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU
CAPSULEK COGNET**
Jest to lek znakomity przeciwko wszystkim
CHOROBYM PŁUCNYM
PARYŻ, Rue de Saintonge, 49 i wszystkie apteki.

637

Jadąc tramwajem od ul. Tramwajowej, Dzielną do Piotrkowskiej

zgubiłem portfel

szary, płócienny, zawierający 250 rb. gotówką w banknotach, dwa
weksle po 1,000 rubli in blanco, podpisane przez Franciszkę i Wła-
dystawę małż. Danke, które należy uważać za nieważne. 2 metry-
ki: urodzenia Antoniego Szczypińskiego, i ślubna Józefy z Zawadz-
kich Szczypińskiej oraz akt ślubny tychże małżonków Szczypińskich
wydany przez Niemieckiego Konsula w Warszawie. Łaskawego
znalazcę uprasza się o zwrot za sowitem wynagrodzeniem. Anto-
niemu Szczypińskiemu, Łódź, ul. Tramwajowa № 15. 938

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz.
Publiczność, iż dnia 15 Marca r. b. obejmując pod
osobisty kierunek i zarząd Restaurację przy ulicy
Dzielnej № 7, w której będąc długoletnim współ-
pracownikiem cieszyłem się zawsze zaufaniem Sz.
Gości. Mam nadzieję, że i obecnie, obejmując
takową, doznam poparcia ze strony Sz. publicz-
ności

Z poważaniem

Ludwik Rżanet

904

Mistrz oochowy

Zgromadzenia kuchmistrzów warszawskich

PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej).
Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarwasser od 10 — 11 i 4 — 5
codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybucki codziennie od
1 — 2 i od 8 — 9 wieczorem.
Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2 — 5 codziennie. 5861
Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3 — 4 codziennie.
Choroby oczu dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa,
czwartek od 9 — 10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po poł.
Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Sium. Poniedziałek, wtorek,
środa, czwartek od 1 — 2. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.
Choroby dzieci, miejsca porad dla matek dr. Lipszye codz. od 1 — 2.
Analiza krwi, wydzielin, moczu. Badanie matek.
— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

PLAC

przy ulicy Podleśnej w przybliżeniu 36000 łokci kw. do wynaje-
cia. Wiadomość w biurze firmy Nestler i Ferrenbach, Karolews-
ka 41. 882

CENTRALNA KLINIKA

chorób zębów i jamy ustnej w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWA-
NIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACJE ZĘBÓW
50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów.
Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 747r

K. Wolski

Łódź,

Konstantynowska

№ 8

róg Zachodniej, Telefonu 19-87.

POLECA:

WINA

od 35 kop. do 15 rb. za butelkę, które za dobroć i czystość nagrodzono

Złotymi Medalami

na wystawie w Łodzi i w Rostowie n. Donem w 1912 r.

Miody staropolskie,

Koniaki, Rummy,

Likiery, Wódki,

Portery

krajowe i zagraniczne

Oliwa wyborowa Nicejska,

Migdały, Rodzynki,

Cykuta i inne.

Delikatesy

oraz

Towary Kolonialne

w wyborowych gatunkach

po możliwie obniżonych cenach.

Uwaga! OD WIN i SPIRYTUALII ustępuję 10 proc., do świąt, wyłączając Szampańskie i Udzielne.

Falii nie posiadam.

Firma egzystuje od 1901 r.

Wędliny Litewskie wyborowe.

Kostium granatowy

ze stosownym kapeluszem, suknię koronkową na jedwabnej podszewce i wiele innych rzeczy na osobę średniej tuszy sprzedam niedrogo, Wólczańska 251 od 9 do 12. 910

200 kapeluszy

męskich filcowych nowego fasonu od 1 rub.

do sprzedania

ul. Wólczańska № 100. 906

Zaginęły 5 weksle in blanco po 100 rubli, z wystawienia P. Kieszkowski, żyranci: L. Krupczak, M. Komorowski, A. Grzelczak. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż takowe są nieważne i za które nie odpowiadam. **A. Grzelczak.** 928

Kołdry, poduszki, bielizna pościelowa, pierze, wata.

Przejazd 16. 425

Zaginął wyżeł

maści białej w brązowe łaty, na głowie ma brodawkę, wabi się „Bekas”. Proszę odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem Benedykta 10, m. 15. 922

Zgubiono zaświadczenie

wydane przez pow. Kobryński, o tożsamości Arona Dawida Chaima-Smerowicza, który ukończył szkołę komercyjną w Brześciu 22 Sierpnia 1912 roku. 956

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, Kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlon Hata 606” (wśródżynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Gódz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w., niedziele i święta od 9-8 pp. 859r

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoczopłciowe. Leczenie syphilisu EHRLICHI-HATA. „606-914”
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-9 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2428

Dr. Tochtermann

rozpoczął przyjęcia.

908

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTKOWSKA 56.

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 3617
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł.

Lekarz weterynaryi

S. WOLMAN,

Piotrkowska 145. Telefon 29-00.
Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, diagnostyczne szczepionki, ekspertyzy. 3455

Dr. H. Szu nacher

Choroby weneryczne i skórne. **Nawrot 2.**

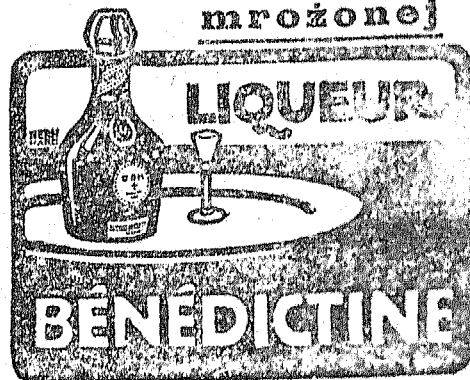
Przyjmuje od 8-10 i poł i 6-9 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 po poł. 878r

Dr. I. SILBERSTROM

Zawadzka 12.

Choroby skóry weneryczne (stosowanie preparatu 606) moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, usuwanie szpecących włosów, pian itd.) od 12-3 p. i od 5-9, w. Panie: 4-5. Poczeka oddzielna. W niedzielę od 11-8 popoł. 712r

Żądać zawsze **Bénédictine** mrożonej



LIQUEUR

BÉNÉDICTINE

STANISŁAW RÓŻYCKI

przedtem B. Riedel

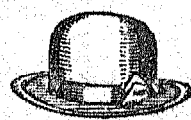
Piotrkowska 131.

Skład towarów kolonialnych

poleca na święta:

towary południowe, jak: rodzynki, migdały, etc. orzechy, bakalie, karmelki, konserwy rybne i jarzynowe, owoce świeże i jarzyny doborowe, dziczyznę, drób dworski, jak pulardy, indyki, kapłony, Rostowskie pulardy i prosiaki.

Na żądanie **Dostawa do domów!** 902



Adam Galusiński

Nawrot № 8. — Nawrot № 8.

Znane ze swej dobroci! Polecam w dużym wyborze kapelusze miękkie oraz sztywne i dziecinne. Czapki szkolne i męskie, po cenach tańszych jak gdzieindziej.

Przerabianie kapeluszy i cylindrów przyjmuje się na miejscu. 808

Fabryka K. Kaczorowskiego

poleca znaną ze swej dobroci

MUSZTARDE

w wielu gatunkach.

Warszawa, ulica Miedziana № 3. — Telefon 270-33.

Reprezentacya w Łodzi **Drewnowska 60.**

Do nabycia wszędzie. 630

Na święta

Wielki wybór jaj bonbonierek, jaj ozdobnych, czekoladowych i cukrowych, baranków, zajaczków, stolików ze święconem, mas do ciasta, czekolad i cukrów deserowych fabryki **Riese et Piotrowski** poleca

W. BĄKOWSKA.

Piotrkowska 43. 740